

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Nr 123 (19321)

Ukazuje się od 1951 roku

Nr ISSN 0137-9488
Nr indeksu 350133

REKLAMA

009183683

Już dziś dodatek

„Współczesna w Szepietowie”!

A w nim m.in.:

- 100 najlepszych producentów mleka
- jak zmieniła się podlaska wieś 15 lat po wejściu do UE.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA**Białystok**Powstanie szlak
wielkoformatowych murali

**Miasto chce zrobić z malowideł
na murach atrakcję turystyczną.
Bo i jest się czym pochwalić** STR. 2

**Burmistrz Sokółki zaczęła
studia podyplomowe. Za zajęcia
i dojazdy do stolicy częściowo
płaci Ratusz, czyli mieszkańcy**
STR. 3

**W Suwałkach radni udzielili
wotum zaufania prezydentowi,
ale go skrytykowali. W Łomży
pytania mieli tylko mieszkańcy**
STR. 4

Burmistrz nie będzie pytać ludzi, gdzie ma być pomnik Chrystus Król między monopolowymi

Olga Goździewska
olga.gozdzievska@polskapress.pl

**Wysokie Mazowieckie**

Pomnik Chrystusa Króla stanie w samym sercu miasta, na skwerze u zbiegu ul. Ludowej i 1 Maja. Taka decyzja zapadła po burzliwej dyskusji podczas ostatniej sesji rady miasta. Część radnych uważa, że pomnik nie powinien stać w otoczeniu sklepów monopolowych.

- Nie jest to najlepsze miejsce ze względów estetycznych, ale też prawnych. To obiekt chroniony i zgodnie z uchwałą rady miasta poprzedniej kadencji minimalna wymagana odległość od miejsc, gdzie sprzedaje się alkohole, powinna wynosić 40 m - mówi radny Przemysław Alkowski.

Dodaje, że po dokładnym zmierzeniu odległości od drzwi jednego ze sklepów monopolowych do miejsca wyznaczonego na monument, jest tylko 30 m. Wraz z grupą radnych zaproponował więc inne posadowienie pomnika lub przeprowadzenie konsultacji społecznych w tej sprawie. Ale burmistrz Jarosław Siekierko odmówił.

- Mieszkańcy wybrali mnie i radnych na kolejną kadencję. Powierzili nam sprawy miasta i to my podejmujemy decyzje - mówi wóldarz miasta.

Plany powstania pomnika zostały zainicjowane przez ks. Ryszarda



Pomnik inspirowany jest 38-metrową figurą Chrystusa Króla z Rio de Janeiro w Brazylii. W Wysokim Maz. będzie dużo niższa, bo dwumetrowa

Niwińskiego po Akcie Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana w polskim Kościele. Podczas burzliwej sesji rady miasta proboszcz podkreślał, że nie będzie to miejsce kultu religijnego. Pomnik ma jednak m.in. chronić przed „obecnym w świecie i Polsce rozwijającym się zjawisku prześladowań ludzi wierzących, podważania autorytetu Kościoła i jednocześnie zaszczepiania w społeczeństwie hasła bezbożnych i niemoralnych”. Takie słowa są w uzasadnieniu uchwały o wzniesieniu pomnika.

- Nasze miasto jest katolickie i jesteśmy z tego dumni. Chrystus chroni nas przed katastrofami, które wielokrotnie ominęły nasz teren. Taki pomnik to kolejny symbol naszej wiary i oddania - wyjaśnia Siekierko. - Lepiej

by było w centrum miasta postawić pomnik dla tych LGBT z całym szacunkiem? - pyta retorycznie.

Dr inż. arch. Janusz Grycel z Politechniki Białostockiej, prezes Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich w Białymstoku, zwraca jednak uwagę na lokalizację pomnika.

- Nie rozumiem kontekstu przestrzennego i estetycznego mającego powstać w Wysokim Mazowieckim pomnika - mówi architekt. - Pomnik tego typu powinien mieć swoje przedpole, czyli miejsce gdzie mogliby gromadzić się wierni. Nieodpowiednie jest też przypadkowe tło złożone ze ścian budynków i kompozycji drzew. Potrzeba miejsca godnego, które nada rangę samej figurze - podkreśla. ©P

Więcej - jutro w Magazynie

AUTOPROMOCJA

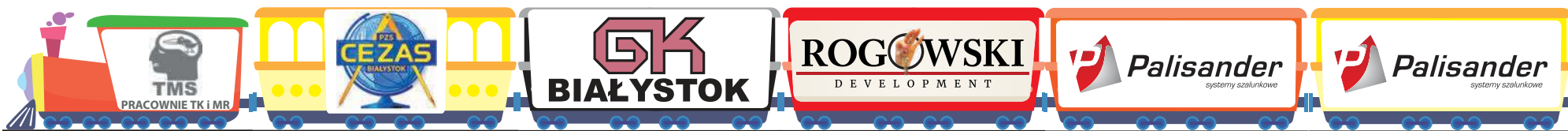
Już dziś prezentacja liderów plebiscytu MISTRZOWIE MOTORYZACJI 2019

w kategorii

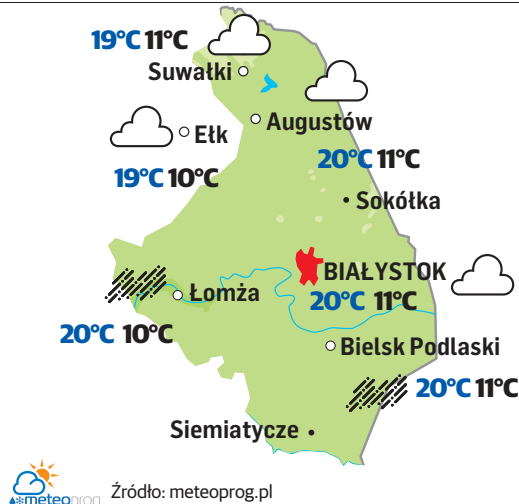
SZKOŁA JAZDY I INSTRUKTOR JAZDY



czytaj więcej na str. 4



Pogoda w regionie



27 CZERWCA 2019

Dziś 178. dzień roku
Do sylwestra pozostało 187 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.03, zachód o 20.59. Dzień będzie trwał 16 godzin i 56 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2019 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o ponad 2 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 23 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Bożydar, Cyryl, Joanna, Maryla, Władysław

KARTKA Z KALENDARZA

1697

podwójna elekcja królewska: francuskiego księcia Franciszka Ludwika Burbon-Contiego i elektora Saksonii Fryderyka Augusta I, który ostatecznie został królem Polski jako August II Mocny;

1898

Kanadyjczyk Joshua Slocum zakończył w Newport w stanie Rhode Island (USA) pierwszy w historii samotny rejs dookoła

świata, w który wypłynął 24 kwietnia 1895 r. z Bostonu;

1941

Niemcy spalili Wielką Synagogę w Białymstoku wraz z uwięzionymi w niej około 2 tys. Żydów;

1978

rozpoczął się lot statku kosmicznego Sojuz 30 z pierwszym i jedynym polskim kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim (na zdjęciu) na pokładzie;



FOT. K. KAROL MAKURAT

Będzie szlak wielkopowierzchniowych malowideł

Białystok

Marta Gawina
marta.gawina@polskapress.pl

Od słynnej dziewczynki z konewką do babci Eugenii, a po drodze chłopiec z wędką, ojcowie niepodległości czy Zenek Martyniuk. W Białymstoku zostanie wytyczony szlak murali: pieszy, rowerowy i komunikacyjny. Ma być gotowy we wrześniu.

- Internauci już w 2016 r. - w głosowaniu na stronie Portalu Komunalnego - uznali Białystok za miasto z najpiękniejszymi muralami w Polsce. Od tamtej pory wielkopowierzchniowych malowideł jeszcze przybyło. Bez wątpienia wzbogacają one przestrzeń publiczną i ze względu na walory nie tylko estetyczne, ale i artystyczne, są atrakcją zarówno dla mieszkańców, jak i turystów - mówi Anna Kowalska z białostockiego magistratu.



FOT. A. CHOMICZ

Swoj mural na Białostoczku ma błogosławiony ks. Michał Sopoćko, który zmarł w Białymstoku w 1975 r. Od 2016 r. jest patronem miasta



FOT. W. WOTKIELEWICZ

Wyślij pocztówkę do Babci - zachęca jeden z najpiękniejszych murali. Malowidło przy ul. Skłodowskiej-Curie powstało na podstawie zdjęcia, które zrobiła Gosia Żuk



FOT. W. WOTKIELEWICZ

Swoj mural w Białymstoku ma też jeden z najbardziej znanych muzyków w kraju - Zenek Martyniuk. Jego podobiznę znalazła się na bloku przy ul. Hallera

Dlatego miasto postanowiło wytyczyć oficjalny szlak białostockimi muralami wraz z przygotowaniem mapy turystycznej i przewodnika. Przetarg został właśnie ogłoszony. Zainteresowani mogą zgłaszać się do 10 lipca. Szlak ma być gotowy do 17 września.

Obejmie w sumie około 40 malowideł i zostanie opracowany w trzech wariantach: pieszym, rowerowym oraz autobusowym, czyli z wykorzystaniem komunikacji miejskiej. Każdy mural ma zostać opisany.

Co może znaleźć się na szlaku? Na pewno znana już na całym świecie dziewczynka z konewką. Ale na ścianach można też znaleźć chłopca z wędką, domek z kart, podłaską wycinankę, wizerunki ks. Michała Sopoćki, ojców niepodległości przy ul. Zwierzyńskiej czy Zenka Martyniuka. Spore grono wielbicieli ma też podobizna babci Eugenii, którą można podziwiać przy ul. Skłodowskiej-Curie, kobieta w masce przy ul. Batalionów Chłopców czy mural „utkany” wielokulturowością.

- Szlak z muralami to jak najbardziej dobry pomysł. Takie trasy powstają w innych miastach. Znam bardzo dobrze łódzki szlak, który cieszy się olbrzymią popularnością - mówi dr Katarzyna Sztomp-Rutkowska, socjolożka z Uniwersytetu w Białymstoku. Jej zdaniem takie turystyczne trasy to dobra promocja miasta.

Jej ulubione obrazy? Zaznacza, że nie będzie oryginalna i na pierwszym miejscu wymienia dziewczynkę z konewką. Kolejny ciekawy mural to ten odsłonięty niedawno w ramach festiwalu Up To Date, czyli portret babci z hasłem: Wyślij pocztówkę do Babci.

- To bardzo dobry pomysł z ważnym przesłaniem międzypokoleniowym - podkreśla socjolożka. Wśród dobrych przykładów wymienia też ojców niepodległości. ©©

Suwalczanie będą mogli zobaczyć nigdy nieeksponowane prace Wosia

Suwałki

Helena Wysocka
helenawysocka@polskapress.pl

Unikatowe fotografie i obrazy autorstwa Stanisława Wosia wzbogaciły zbiory Suwalskiego Ośrodka Kultury. - Prace podarowała nam Danuta Maria Noskiewicz, pierwsza żona artysty - informuje Dorota Skłodowska z SOK-u.

SOK miał już w zbiorach prace (rysunki, fotografie i obrazy) nieżyjącego od ośmiu lat Stanisława Wosia.

- To kilkanaście dzieł, które są m.in. eksponowane w naszym ośrodku - opowiada Andrzej Zujewicz, kierownik galerii Chłodna 20.

Teraz do kolekcji trafią cztery obrazy oraz pochodzący z 1989 r. interesujący tryptyk fotograficzny.

- Są to dotychczas nigdzie nieeksponowane prace, w tym dwie bardzo wczesne w bogatej twórczości Stanisława Wosia - dodaje Skłodowska.

Pracownicy SOK-u szacują, że jedna z nich może pochodzić nawet z 1970 r., czyli bardzo



FOT. SUWALSKI OŚRODEK KULTURY

Wyjątkowy, bo kierowany do dzieci obraz Stanisława Wosia „Słoń, wieloryb i małpka” pochodzi z 1985 r.

wczesnej działalności artysty, urodzonego w 1951 r. Andrzej Zujewicz mówi, że to cenny nabytek, ale należy zastanowić się, jak i gdzie wyeksponować prace.

- Nie wiem, czy artysta chciałby chwalić się nimi - dodaje. - Ale bez wątpienia pokazemy je suwalczanom.

Zdradza, że jest pomysłem zorganizowania wystawy prac Wosia po remoncie budynku SOK-u przy ul. Noniewicza. Ale - jak zastrzega - to inicjatywa nieoficjalna i wymagająca ustaleń, w tym z rodziną artysty.

Stanisław Woś - fotograf, malarz i rysownik urodził się niedaleko Rzeszowa, ale związał się z Suwałkami. Prowadził m.in. założony przez siebie Klub PACamera, jedną z najważniejszych galerii fotograficznych, w której odbyły się znaczące ogólnopolskie wystawy.

Prace Wosia można było podziwiać na wielu wystawach zarówno w kraju i na świecie (Belgia, Japonia, Kanada, Niemcy). W grudniu 2009 r. za zasługi dla kultury polskiej został odznaczony medalem Gloria Artis. ©©



Władza lubi się uczyć. Za nasze pieniądze

Andrzej Matys

Andrzej.Matys@polskapress.pl



Samorząd

Burmistrz Sokółki zaczęła studia podyplomowe Masters of Business Administration (MBA) w Warszawie. Częściej płać za nie urząd miasta, czyli mieszkańcy. I jest to zgodne z prawem, ale czy moralne? Etyk twierdzi, że nie.

Ewa Kulikowska zawarła z Urzędem Miejskim w Sokółce umowę, w której zobowiązała się do podniesienia kwalifikacji zawodowych. Musi więc sumiennie chodzić na zajęcia, a na koniec przynieść dyplom ukończenia studiów. Magistrat, zrefunduje zaś 6 tys. zł czesnego i koszty dojazdów na zajęcia.

- Tak, zaczęłam studia podyplomowe w Warszawie. Gmina Sokółka pokrywa 50 proc. kosztów, a resztę płać ja. Podjęłam studia, co może zrobić każdy pracownik urzędu. Pierwszy raz skorzystam z takiej możliwości. Wcześniej ani z kursów językowych czy jakichś studiów nie korzystałam, a burmistrzem jestem już drugą kadencję. Po prostu, podnoszę swoje kwalifika-

cje, bo jest mi to potrzebne w codziennej pracy. Zresztą, jeśli pracownicy chcieli studiować czy w inny sposób podnosić swoją wiedzę, urząd płać za ich studia, bo ich sukces jest moim sukcesem - mówi Ewa Kulikowska.

Czy magistrat musi też każdorazowo wydawać 462 zł na paliwo do samochodu, którym jeździ do Warszawy na zajęcia? Burmistrz, której pensja wynosi około 7,3 tys. zł, odpowiada, że korzysta ze swoich uprawnień. Fakt, wszystko jest zgodne z umową i prawem, ale z Sokółki do Warszawy można znacznie taniej dojechać np. pociągiem.

Kulikowska dodaje, że mogła skorzystać ze 100-proc. dofinansowania do swoich studiów, ale tego nie zrobiła.

- Uznałam, że byłoby to nieetyczne, niemoralne, gdyby mój pracodawca, czyli urząd miasta ponosił pełne koszty mojej nauki. Poprosiłam więc jedynie o częściowe finansowanie - podkreśla.

Jednak etyk prof. Jerzy Kopania, uważa, że samorządowcy nie powinni sięgać po publiczną pomoc.

- Wszelkie pieniądze publiczne mogą być wydawane tylko na cele publiczne. Jeśli pieniądze publiczne wspomagają cele jednostkowe, np. studia urzędnika czy samorządowca, to jest to niemoralne. Po prostu

przyzwoitość nakazuje, by osoby, które nieźle zarabiają, nie korzystały z publicznych pieniędzy - podkreśla prof. Kopania.

Kulikowska nie jest jednak jedyna. Wielu samorządowców podnosi kwalifikacje podczas kadencji. Czasem ów pęd do wiedzy kończy się jednak ogólnym niesmakiem, jak w styczniu 2018 r. sprawa „Bonów na szkolenia” dla Białego-stoku oraz powiatów: białostockiego i sokólskiego. Kto je zdobył, miał dofinansowanie do studiów podyplomowych (nawet 9 tys. zł) lub kursu zawodowego (do 15 tys. zł). Posiadacze bonów pokrywali tylko 12 proc. kosztów.

Gdy ruszył nabór, wiele osób miało problem z internetową rejestracją. Ale nie urzędnicy i samorządowcy. Okazało się, że bony na szkolenia zdobyli m.in. ówczesny i obecny starosta sokólski Piotr Recko, jego zastępcy Jerzy Białomyzy i Alicja Rysiejko, radni i pracownicy starostwa (ponad 20 osób). Bony na studia MBA uzyskali też m.in. ówczesna wicestarosta powiatu białostockiego Jolanta Den, wiceprezydent Białego-stoku Rafał Rudnicki, ówczesny przewodniczący białostockiej rady miasta Mariusz Gromko i radny, szef komisji kultury Krzysztof Stawnicki. ©©

Troje skazanych za jedną dotację

Suwałki

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl

Na karę więzienia w zawieszeniu Sąd Rejonowy w Suwałkach skazał Mirosława S., którego prokuratura zarzuciła wyłudzenie ponad pół miliona zł dotacji. Biznesmen musi też zwrócić pieniądze. Wyrok nie jest prawomocny.

Mirosław S. to znany w mieście przedsiębiorca, który siedem lat temu budował hotel przy unijnym wsparciu. Musiał więc w urzędzie marszałkowskim przedkładać zarówno faktury, jak też dziennik budowy. Na tej podstawie otrzymywał

dofinansowanie. Kontrola wykazała, że dokumenty te były fikcyjne. Białostocka prokuratura oskarżyła Mirosława S. o wyłudzenie ponad pół miliona zł. W ocenie śledczych, prace były wykonywane w innym terminie niż przedstawiano to w dokumentach. Wraz z biznesmenem na ławie oskarżonych zasiadli kierownik budowy i kobieta, która wystawiła fałszywe faktury.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Suwałkach już jesienią 2017 r., ale proces długo nie mógł się rozpocząć. Przedsiębiorca, zarówno w śledztwie, jak i w sądzie nie przyznawał się do winy. Prokuratura domagała się zaś

dla niego kary 18 miesięcy więzienia w zawieszeniu, 30 tys. zł grzywny i naprawianie szkody, czyli zwrotu rekompensaty.

Sąd uznał, że S. winny jest zarzucanych mu czynów, ale wymierzył łagodniejszą karę niż chcieli śledczy: 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Nakazał też zapłacić 15 tys. zł grzywny i - wraz z pozostałymi oskarżonymi - zwrócić nie należne pobraną dotację.

Urzędniczka, która wystawiła fikcyjne faktury, także została skazana na karę w zawieszeniu i ma zapłacić 10 tys. zł grzywny. A inspektor nadzoru usłyszał wyrok pół roku więzienia w zawieszeniu i także 10 tys. zł grzywny. ©©

Potrącił pieszą. Leczy się u psychiatry

Białystok

Magdalena Kuźmiuk

magdalena.kuzmiuk@polskapress.pl

Przed sądem rejonowym w Białymstoku rozpoczął się wczoraj proces 28-letniego kierowcy samochodu dostawczego, który potrącił 86-letnią kobietę na chodniku przy ul. Skłodowskiej. Piesza zginęła na miejscu. Adamowi K. grozi osiem lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 19 stycznia br. o świcie. Irena K. szła chodnikiem, na którym Adam K. co-

fał dostawczym iveco. Dowoził mięso do pobliskiego lokalu gastronomicznego. 28-latek twierdzi, że nie zauważył pieszej. Było ciemno, pusto. Potrącona kobieta upadła i dostała się pod koła. Zmarła na miejscu.

Adam K. przed sądem przyznał się do zarzutu. Wiele razy przeproszał córkę zmarłej. Wyznał, że od dnia tragedii leczy się u psychiatry, ciężko mu żyć z tym, co się stało.

Prokurator żąda kary dwóch lat więzienia i pięcioletniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Przejmującą mowę wygłosił adwokat oskarżonego - Agnieszka Zięzio-Koralewska.

- To ambitny pracownik, strażak, który wiele razy niósł pomoc, wiele razy uczestniczył w ratowaniu ludzkiego życia. Zna jego wartość i tym trudniejsze jest życie ze świadomością tego, co się stało. Oskarżony ma sumienie. Do końca życia będzie się budził z tą świadomością, mimo radości, jakie życie będzie mu jeszcze niosło - powiedziała.

Mecenas wniosła o wyrok w zawieszeniu. Decyzja sądu zapadnie w piątek. ©©

Białostoccy lekarze zastosowali nowatorską metodę. Zaatakowali raka ciepłą chemią

Zdrowie

Olga Goździewska

olga.gozdziwska@polskapress.pl

Po raz pierwszy w woj. podlaskim zastosowano nową metodę leczenia. Pacjentka z rakiem jajnika otrzymała tzw. ciepłą chemię, czyli chemioterapię podgrzaną do 42 st. C. Zabieg odbył się w Uniwersyteckim Centrum Onkologii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym.

Pierwsza pacjentka, u której zastosowano tę metodę, jest zmęczona, ale wierzy, że dzięki innowacyjnemu zabiegowi wyzdrowieje. Rak jajników nie dawał u niej żadnych objawów. Dopiero badania wykazały stany nowotworowe.

- Chcę zaapelować do kobiet, które czasami odkładają badania profilaktyczne na później. Nie róbć tego, bo tylko kontrolowanie swojego organi-

zmu może dać szansę na przezwyciężenie choroby - mówi.

58-letnia kobieta z guzem jajnika zgłosiła się do UCO kilka tygodni temu. Po radykalnej operacji zakwalifikowana została do podania dootrzewnowo podgrzanej chemioterapii.

Operacja odbyła się we wtorek. Po usunięciu zmienionych nowotworowo tkanek, lekarze zamknęli powłoki brzuszne. W jamie otrzewnowej pozostawili cztery dreny. Zostały one podłączone do termometrów, co pozwalało na bieżące monitorowanie temperatury w trakcie zabiegu. Następnie podano podgrzaną cisplatynę - chemioterapeutyk stosowany w raku jajnika. Dawka ustalona została tak, jak w normalnym leczeniu, ale z uwagi na podgrzanie, uzyskano nawet 30-krotnie większe stężenie leku.

Dr hab. Paweł Knapp, koordynator Uniwersyteckiego

Centrum Onkologii w USK, tłumaczy, że podgrzanie chemii powoduje, iż lek lepiej wnika do komórek nowotworowych.

„Ciepła chemia” polecana jest głównie do leczenia raka jelita grubego, pierwotnych nowotworów otrzewnej i przerzutów w raku jelita grubego i raku jajnika. W Polsce tę metodę stosuje tylko kilka ośrodków. UCO jest pierwszym w woj. podlaskim, który wdraża takie leczenie. Zanim jednak podana zostanie chemia, bardzo ważne jest usunięcie wszystkich widocznych zmian nowotworowych mających powyżej 5 mm (cisplatyna penetruje tkankę nowotworu tylko do 5 mm). Później, po wygojeniu rany brzucha, pacjentka otrzyma standardową chemioterapię dożylną.

Metoda ta jest refundowana przez NFZ i będzie dostępna w UCO dla wszystkich zakwalifikowanych pacjentów. ©©

Wybuchł gaz. Powód? Nieszczelna kuchenka

Suwałki

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl

Nieszczelność kuchenki gazowej była przyczyną wybuchu gazu w mieszkaniu w bloku. Właścicielka lokalu jest w szpitalu.

- To cud, że nikomu więcej nic się nie stało - mówią mieszkańcy bloków przy ul. Wojska Polskiego, gdzie doszło do zdarzenia. - Odłamki szkła rozsypały się po całym podwórku, na odległość kilkudziesięciu metrów.

Do wybuchu gazu doszło we wtorek wieczorem, około godz. 21, w mieszkaniu na parterze. W lokalu była tylko 55-letnia kobieta (jej mąż wyjechał, a dzieci mieszkają oddzielnie).

- Usłyszeliśmy okropny huk - opowiadają sąsiedzi z klatki. - Wybiegliśmy z mieszkań, ktoś wezwał strażaków.

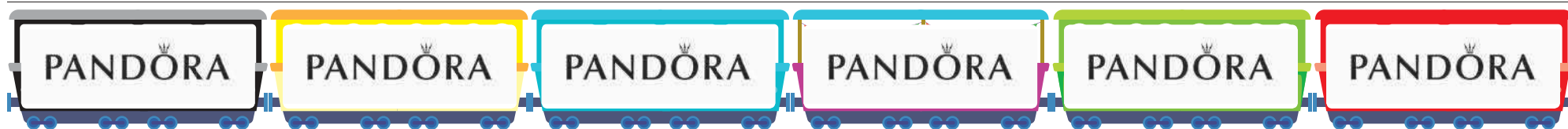


Mieszkanie w bloku przy ul. Wojska Polskiego zostało całkowicie zdemolowane

Ci, z uwagi na niebezpieczeństwo, nakazali mieszkańcom klatki schodowej, w której doszło do wybuchu, wyjść na zewnątrz. Natomiast poszkodowana kobieta z oparzeniami nóg została przewieziona do szpitala. Na miejsce przyjechał inspektor nadzoru budowlanego, aby ocenić, czy blok na-

daje się do dalszego użytkowania. Okazało się, że tak i mieszkańcy po kilku godzinach mogli wrócić do siebie.

- Butla gazowa była cała, została odłączona i wyniesiona z mieszkania - informują strażacy. - Do wybuchu gazu doszło z powodu nieszczelności kuchenki gazowej. ©©



Panorama Suwałk z okien Ratusza? Prezydent krytykowany ale skwitowany

Suwałki

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl

Wzrasta liczba mieszkańców, bduje się coraz więcej mieszkań, realizuje wiele inwestycji i coraz mniej osób korzysta z pomocy socjalnej - mówił prezydent Czesław Renkiewicz podczas wczorajszej sesji prezentując raport o stanie miasta.

- Prezydent przedstawił panoramę miasta z okien Ratusza - komentował Jacek Juskiewicz z klubu PiS. - A rzeczywistość wygląda inaczej.

Wczoraj suwalscy radni udzielili wotum zaufania prezydentowi Czesławowi Renkiewiczowi. A wcześniej zapoznali się z raportem o stanie miasta za 2018 rok. Z dokumentu wynika, że w ostatnich latach wzrasta liczba mieszkańców, a 18 procent z nich, czyli niemal co drugi jest w wieku produkcyjnym.

- Buduje się wiele mieszkań - mówił prezydent Renkiewicz.

- Do kasy miejskiej wpływa coraz więcej pieniędzy z tytułu podatków, m.in. od nieruchomości.

Nie brakuje ofert pracy, choć nie zawsze spełniają one oczekiwania bezrobotnych, bo przedsiębiorcy oferują zbyt niskie wynagrodzenie. Coraz mniej osób korzysta z pomocy socjalnej, co najlepiej dowodzi, że ludziom żyje się dostatniej.

- Świadczy o tym także fakt, że w minionym roku ilość odpadów zwiększyła się dwukrotnie - zauważył prezydent. - Świadczy o tym także fakt, że w minionym roku ilość odpadów zwiększyła się dwukrotnie - zauważył prezydent.

Ale nie brakuje też problemów. Ubiegłoroczna zmiana przepisów, które określiły limit wydatków inwestycyjnych dla przedsiębiorców spowodowała, że od lipca 2018 roku w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej nie wydano ani jednego pozwolenia na inwestycję. Ratusz też takiej zgody nie wydał. Miasto boryka się z nierzetelnymi wykonawcami,

którzy nie dotrzymują terminów zakończenia inwestycji, czy zrywają umowy. A to podnosi koszty przedsięwzięć.

- Problemem jest jakość kształcenia w naszych placówkach - podkreślał prezydent. - Nie wiem, w czym tkwi problem. Musimy powołać zespół i zastanowić się co z tym zrobić.

W ocenie opozycji, prezydent bije na alarm, ale po pożarze. Należało bowiem wcześniej zastanowić się, jak uzdrowić sytuację w szkołach.

- A inwestycje? - zastanawiał się głośno radny Jacek Juskiewicz. - Są efektywne, ale nie efektywne. Przez lata będą obciążały nasz budżet.

Z tym zarzutem nie zgodził się prezydent. - Oferta musi być kompletna - stwierdził. - Muszą być ośrodki kultury, obiekty sportowe. Coś trzeba po pracy robić.

Po czterogodzinnej dyskusji, 25 wystąpieniach, radni większością głosów (13 za i 9 przeciw) udzielili Renkiewiczowi wotum zaufania. ©

Radni ufają gospodarzowi. Dostał absolutorium i wotum zaufania

Łomża

Joanna Bajkiewicz

joanna.bajkiewicz@polskapress.pl

Radni miejscy jednogłośnie udzieliли wczoraj wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za 2018 rok prezydentowi Mariuszowi Chrzanowskiemu. - Mam nadzieję, że współpraca nadal będzie się tak dobrze układała - mówił prezydent.

Pierwotnie budżet zakładał dochody w kwocie 368 mln 177 tys. zł oraz wydatki 396 mln 926 tys. zł, co dawało deficyt na poziomie 28 mln zł. Na skutek zmian deficyt zwiększył się do 43 mln zł, ale ostatecznie wyniósł 21 mln zł. Zaś wykonanie budżetu przedstawia się następująco: dochody 386 mln 373 tys. zł, wykonano w 99,59 proc., wydatki w kwocie 407 mln 710 tys. zł - wykonanie na poziomie 94,11 proc. Zadłużenie miasta na koniec 2018 roku wyniosło 147 mln 525 tys.

zł, a koszty obsługi tego zadłużenia - 3 mln 203 tys. zł.

- Na taki wynik budżetu miały wpływ wyższe o ponad 31 mln zł wydatki niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. W 2018 roku pozyskano 36 mln zł, udział środków zewnętrznych w strukturze budżetu zwiększył się w porównaniu do roku ubiegłego o prawie 7 proc. - podkreślał Mariusz Chrzanowski. I wymieniał najważniejsze inwestycje minionego roku: budowę hali sportowej przy SP nr 7, termomodernizację tej szkoły, ale i inne duże inwestycje w placówkach oświatowych, jak chociażby remont pionu kuchennego w SP nr 1, a także inwestycje drogowe, zwłaszcza te z dużym dofinansowaniem, jak ul. Zawadzka czy Poligonowa.

Ważnym posunięciem w ubiegłym roku - zdaniem prezydenta - był zakup małych autobusów dla MPK. - Jak widzimy spełniają swoją rolę i bardzo często są wykorzystywane

nie tylko do przewozu dzieci. Pozwoliły także otworzyć nowe linie autobusowe - mówił Mariusz Chrzanowski.

Podkreślił, że w 2018 roku sprzedano m.in. 2,6 ha miejskich gruntów, a dochód ze sprzedaży wyniósł 7 mln zł. Miasto pozyskało też 13 działek, których nabycie wynikało m.in. ze scalenia ul. Żabiej.

Głosowanie miała poprzedzić debata o stanie miasta za 2018 rok. Choć radni zapoznali się z raportem przygotowanym przez prezydenta, żaden nie odważył się zabrać głosu. Za to z okazji skorzystało kilkunastu mieszkańców Łomży. Najwięcej pytań dotyczyło polityki senioralnej: problemów lokalowych klubu seniora, ułatwienia dojazdów komunikacją miejską. Pytano też o planowane inwestycje, podział funduszy na sport, tereny inwestycyjne. Mariusz Chrzanowski i Andrzej Garlicki odpowiedzieli na wszystkie pytania. ©

MISTRZOWIE MOTORYZACJI 2019 Prezentujemy pierwszych liderów w kategoriach: najlepsi instruktorzy nauki jazdy i szkoły jazdy. Głosowanie trwa



Andrzej Matys
andrzej.matys@polskapress.pl

Plebiscyt

Znasz instruktora, którego warto polecić innym? Wiesz, w której szkole jazdy sympatyczni instruktorzy najlepiej przygotują do egzaminu na prawo jazdy? Zgłoś ich, a potem głosuj na kandydatów do nagród w akcji MISTRZOWIE MOTORYZACJI.

Nasz plebiscyt rozpoczął się 24 czerwca, a we wtorek (25 czerwca) o godz. 12.00, po pierwszym dniu głosowania sprawdziliśmy wyniki i okazało się, że kategorie Instruktor Jazdy Roku i Szkoła Jazdy Roku mają już swoich wyraźnych liderów. I to w każdym z powiatów naszego województwa.

Jaki powinien być dobry instruktor i szkoła jazdy? Takie pytanie zadaliśmy pierwszym liderom naszego plebiscytu. Oto ich odpowiedzi:

- W to, co robię wkładam serce. Po prostu tu nie chodzi tylko o samą naukę i pracę. Staram się prowadzić zajęcia z kur-



Mariusz Moszczyński,
FASTCAR -
wyślij sms
o treści BSI.49
na
nr 72355 (2,46
zł z VAT)

santem tak, by po godzinie czy dwóch spytał: Czy to już, musimy kończyć? Staram się przystępnie opowiadać co i jak działa w aucie, jak zachowywać się za kierownicą. Tłumaczę, że jazda samochodem jest jak gra w szachy, bo zawsze trzeba myśleć i przewidywać, co może się stać - mówi instruktor z 10-letnim stażem Mariusz Moszczyński (sms o treści BSI.49 na nr 72355) z Ośrodka Szkolenia Kierowców FASTCAR (sms o treści BJS.15 na nr 72355) w Białymstoku.

- Szkolić trzeba z powołaniem. Ja to robię bodaj 11 lat. To musi być pasja, a nie tylko jeden z wielu zawodów. Dlatego ludzi zawsze traktuję z szacunkiem, do każdego z kursantów podchodzę indywidualnie. Staram się być otwarty i miły, żeby nikt z uczących się jeździć nie zwątpił w siebie. Każdy może mieć słabszy dzień, a zadaniem instruktora jest odbudować pew-



Tomasz Osowski, OSK
Faworyt -
wyślij sms
o treści BSI.69
na nr
72355 (2,46 zł
z VAT)

ność siebie kursanta. I swoją czasem też. Ja od zawsze lubię kontakt z ludźmi, więc podczas nauki staram się dawać im coś dobrego - przyznaje Tomasz Osowski (sms o treści BSI.69 na nr 72355) z białostockiego OSK Faworyt (sms o treści BJS.16 na nr 72355).

- Najważniejsze jest ludzkie podejście, humor, uśmiech do kursanta i dużo cierpliwości. No i każdą osobę trzeba traktować (i podchodzić do niej) indywidualnie, bo nigdy nie można

Patronat Honorowy:

PZM ZO Białystok, WORD Białystok, Społeczne Stowarzyszenie Szkolenia Kierowców Białystok



Michał Siemianowicz, M3
Team Marcin
Kuczyński -
wyślij sms
o treści BSI.111
na nr 72355
(2,46 z VAT)

wszystkich uczyć tak samo. Dobrze jest też kursanta poznać, co bywa trudne, ale absolutnie do zrobienia - uważa Łukasz Terepko (sms o treści BSI.84 na nr 72355) z OSK Master w Łomży (sms o treści BJS.48 na nr 72355), który nauką jazdy zajmuję się od 7 lat.

- Instruktor-em jestem od trzech lat. Znajomem mnie namiętnie; łatwo nie było, ale jakoś poszło. Może dlatego ciągle pamiętam, że na kursanta nie można wywierać żadnej presji.



Łukasz Terepko, OSK
Master -
wyślij sms
o treści BSI.84
na
nr 72355 (2,46
zł z VAT)

Czasem dobre jest tzw. młodeżowe podejście, ale przede wszystkim rozsądek. Uważam, że kierowcą może zostać każdy, trzeba mu tylko w tym trochę pomóc - podkreśla Michał Siemianowicz (sms o treści BSI.111 na nr 72355) z M3 Team Marcin Kuczyński (sms o treści BJS.55 na nr 72355) w Suwałkach.

Podobnie mówi szef Ośrodka Szkolenia Kierowców Borowski (sms o treści BJS.11 na nr 72355) z Łomży, którego firmę internauci docenili najbardziej.

- Od 14 lat zajmuję się zawodowo nauką jazdy. Zaczynaliśmy od kategorii B, a teraz mamy jeszcze Ci C+E. Żeby odnieść jakikolwiek sukces w tej branży, trzeba mieć dobrych instruktorów. I my takich mamy. Dużo rozmawiamy z kursantami, staramy się zwalczyć ich stres, a że jestem z wykształcenia pedagogiem, łatwiej oce-

PRZYPOMINAMY:
**GŁOSOWANIE
W PLEBISCYCIE RUSZYŁO
24 CZERWCA I BĘDZIE
TRWAŁO DO 19 LIPCA
(PIĄTEK) DO GODZ.
20.00.**

Zgłoszenia przyjmujemy
do poniedziałku - 1 lipca.

niam kursanta i wiem, jak z nim rozmawiać - wyjaśnia Dariusz Borowski.

W akcji MISTRZOWIE MOTORYZACJI zaprezentujemy różne oblicza motoryzacji w naszym regionie. Na łamach gazety, na stronach serwisu internetowego i na Facebooku przedstawimy i docenimy mechaników, warsztaty samochodowe, instruktorów i ośrodki szkolenia kierowców, samochody na ślub i salony samochodowe z Podlaskiego, a także korporacje taksówkarskie i taksówkarzy z Białegostoku i innych miast regionu. Pasjonaci motoryzacji będą mogli także pochwalić się swoimi samochodami i motocyklami.



Paweł i Kazimierz Zajkowsky ostatni koncert na Rynku Kościuszki musieli oglądać z daleka. Liczą, że to się zmieni

Niepełnosprawni też chcą widzieć scenę. Apel do miasta

Białystok

Tomasz Mikulicz

tomasz.mikulicz@polskapress.pl

Podczas dni miasta ochroniarz nie wpuścił mnie z niepełnosprawnym synem pod scenę - skarży się Kazimierz Zajkowski.

- Bardzo czekałem na ten koncert. Lubię muzykę. Chciałem zobaczyć Bajm i Sandrę, a nie plecy osób stojących przede mną - mówi poruszający się na wózku Paweł Zajkowski. Bawił się na dniach Białegostoku, choć zabawę uprzykrzył mu ochroniarz.

- Podjechalismy pod barierki tuż obok sceny. Prosilismy, by nas wpuszczono. Tłumaczyłem, że syn, skoro jest na wózku, nie będzie nic widział, gdy

staniemy gdzieś dalej sceny. Nic to nie dało. Ochroniarz odparł, że musimy wjechać tak jak wszyscy wejściem na wysokość restauracji Savona - opowiada pan Kazimierz. Zrobił tak jak ochroniarz mu kazał. - Musielismy przepychać się przez tłum, co było mało przyjemne. Większość nam ustępowała, jednak ścisk był ogromny - mówi.

Według niego, podczas imprez masowych na Rynku Kościuszki powinna być wydzielona strefa dla niepełnosprawnych na wózkach. - Oczywiście tuż przed sceną. To byłoby najlepsze rozwiązanie - podkreśla.

Anna Kowalska z magistratu obiecuje, że władze zastanowią się nad tym pomysłem. ©

Przebudowa opóźnia się. Ale wjazd na trasę będzie na czas

Białystok

Marta Gawina

marta.gawina@polskapress.pl

To już pewne. Przebudowa skrzyżowania al. Jana Pawła II z ul. Narodowych Sił Zbrojnych nie zakończy się w terminie. Będą opóźnienia. Wykonawca musi jednak zapewnić wjazd na rozpoczynającą się tu trasę niepodległości. Ta jest już prawie gotowa.

Skrzyżowanie al. JP II z ul. NSZ to drogowe połączenie trasy generalskiej z trasą niepodległości. Znajduje się na wylocie do Warszawy. Jego przebudowa rozpoczęła się w ubiegłym roku i miała zakończyć się 31 lipca. Ten termin jest już nieaktualny.

- Będą opóźnienia. Konieczna jest bowiem zmiana w pozwoleniu na realizację inwestycji. To zostało wydane na skrzyżowanie z tunelem, który ostatecznie został zastąpiony wyspą centralną - przypomina Anna Kowalska z białostockiego magistratu.

Dodaje, że 70 proc. zaplanowanych robót zostało już wykonanych. Widać już nowe jezdnie na al. JP II i ul. NSZ.

W tej chwili trwają prace bitumiczne na wlotach do skrzyżowania. Na początku lipca pla-



Skrzyżowanie al. JP II z ul. NSZ jest już gotowe w 70 proc. Prawie gotowe są już jezdnie, trwają prace przy chodnikach i ścieżkach rowerowych

nowane jest wykonanie podbudowy oraz warstwy wiążącej na fragmencie al. Jana Pawła II: od początku przebudowywanej trasy do skrzyżowania wraz z wjazdami do ul. Bacieczki.

Prowadzone są również prace brukarskie w obrębie chodników i ścieżek rowerowych przy łącznicach i drogach dojazdowych.

Co ważne, nie ma już zakazu wjazdu w ul. Bacieczki, choć trzeba spodziewać się utrud-

nień, gdy rozpoczną się prace przy wjazdach.

Kiedy ostatecznie zakończy się przebudowa? Urzędnicy konkretnej daty nie podają. Zapewniają jedynie, że inwestycja będzie gotowa w tym roku.

Skrzyżowanie nie będzie bezkolizyjne. Ze względu na koszty, powstaje jednopoziomowe z wyspą centralną i bez tunelu.

Przewidziane są trzy, cztery pasy ruchu.

Skrzyżowanie al. JP II z NSZ to także wjazd na trasę niepodległości od strony Warszawy. Jej budowa dobiega końca, a ostateczny termin zakończenia prac został wyznaczony również na 31 lipca. Jak zapewniają urzędnicy, ta data zostanie dotrzymana.

Czy jednak poślizg na skrzyżowaniu nie zablokuje trasy niepodległości?

- Zgodnie z zawartym porozumieniem, wykonawca ma obowiązek zapewnić wjazd na trasę niepodległości - zapewnia Anna Kowalska.

Kilkaset metrów dalej trwa budowa węzła Porosły, który połączy trasę generalską z ekspresową ósemką. Tutaj roboty zakończą się dopiero w przyszłym roku. Nadal nie wiadomo, czy pojawi się dodatkowy zjazd na rondzie w Porosłach, o który walczą okoliczni przedsiębiorcy. Sprawa utknęła w ministerstwie inwestycji i rozwoju, które rozpatruje odwołanie od pozwolenia na budowę. Decyzja jeszcze nie została podjęta.

- Kiedy będzie - nie wiemy, o tym decyduje ministerstwo. Budowa trwa, bo obowiązuje nas rygor natychmiastowej wykonalności - tłumaczy Anna Kowalska z białostockiego magistratu. ©

REKLAMA

009182556

POPROWADŹ SWÓJ BIZNES!

12 000 zł + 3000 zł

Podstawowego przychodu

Miesięcznie przez pierwsze pół roku

Bezpieczeństwo

Zatowarowany i gotowy do prowadzenia sklep

Łatwy start

Wystarczy 5000 zł wkładu własnego na początek

tel.: 800 207 208

franczyza.zabka.pl

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczną współpracę z Żabka Polska sp. z o.o. od 01.06.2019 do 31.12.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl



Rowerzyści chcą bezpiecznie przejeżdżać przez wiadukt. Najlepiej kładką

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@polskapress.pl



Białystok

Rowerzyści znów chcą zwrócić uwagę urzędnikom na to, jak trudno jest pokonać rowem wiadukt Dąbrowskiego. Postulują, by miasto zbudowało tu podwieszoną kładkę. A jeśli byłoby to zbyt kosztowne, to zabrać część jezdni na ścieżkę rowerową, oddzielając ją betonowymi zaporami.

- Wiadukt Dąbrowskiego to ważny punkt w tej części miasta. Powinien być dostępny dla rowerzystów. Nie dość, że po stronie stacji paliw jest zakaz jeżdżenia po chodniku, to jesz-

cze trwają obecnie prace po drugiej stronie jezdni, gdzie takiego zakazu nie ma - mówi Marcin Rogaczewski z Rowerowego Białegostoku.

Już w piątek w ramach kolejnej masy krytycznej (czyli spontanicznego przejazdu) rowerzyści udadzą się właśnie na wiadukt Dąbrowskiego.

- Startujemy o godz. 18 z Rynku Kościuszki. Przejeżdżamy m.in. odcinkiem al. Solidarności, gdzie u zbiegu z ul. Kolejowej kończy się ścieżka rowerowa - podkreśla Marcin Rogaczewski.

Dodaje, że rowerzyści chcą pokazać, że jest ich coraz więcej i trzeba się z nimi liczyć.

- To manifestacja potrzeby dobrych rowerowych rozwiązań, realnego projektowania infrastruktury miasta i okolic, pokazania tego, że chcemy bezpiecznie poruszać się rowe-



Rowerzyści swoje postulaty przekazali urzędnikom podczas majowej masy krytycznej

rami po mieście - wylicza nasz rozmówca.

Podczas poprzedniego przejazdu w ramach masy krytycznej (31 maja), uczestnicy podjechali pod Zarząd Dróg Miejskich przy ul. Składowej 11 i nakleili na drzwiach apel. Był w nim postulat wytyczenia trasy rowerowej na wiadukcie.

- Najlepsza byłaby podwieszana kładka rowerowa na wzór tej pod Mostem Łazienkowskim w Warszawie. W grę wchodzi też tańsza opcja: przeznaczenie jednego, skrajnego pasa ruchu na drogę dla rowerów i oddzielenie jej od aut betonowymi barierami - mówił na naszych łamach Karol Mocniak z Rowerowego Białegostoku.

Marcin Rogaczewski twierdzi, że władze nie odpowiedziały jeszcze na apel.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY

009178687

Nie jemy byle czego... i dobrze się bawimy – III Święto Maślanki Mrągowskiej

Najbardziej popularna polska maślanka ponownie obchodzi swoje święto. Już 29 czerwca podczas Dni Mrągowa odbędzie się III Święto Maślanki Mrągowskiej. Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól, producent maślanki, oraz Miasto Mrągowo zapraszają na piknik rodzinny i wspólne gotowanie z Kasią Bosacką.

Święto Maślanki Mrągowskiej to specjalne wydarzenie. Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w wielu konkursach, grach, zabawach i warsztatach kulinarnych. Nasze hasło „Nie jemy byle czego... i dobrze się bawimy” to nie tylko tegoroczny motyw przewodni Święta Maślanki, ale również ważna wskazówka, że właściwa dieta połączona z aktywnością ruchową to najlepszy przepis na zdrowie - mówi Dorota Grabowska z Działu Marketingu Mlekpolu.

Maślanka Mrągowska to najchętniej kupowana maślanka w Polsce. Od ponad 20 lat obecna na półkach sklepowych stale powiększa grono swoich fanów - zarówno tych najmłodszych, jak i seniorów. Maślanka to produkt, który znakomicie gasi pragnienie i orzeźwia w upalne dni, a od kilku lat jest coraz częściej stosowana w wielu

przepisach kulinarnych jako znakomity zdrowy dodatek lub baza potraw.

W tym roku na Święto Maślanki zaprosiliśmy Kasię Bosacką, która razem ze swoimi dziećmi będzie gotować zdrowe dania dla całych rodzin i pokaże, że Maślanka Mrągowska ma szerokie zastosowanie w każdej kuchni - dodaje Dorota Grabowska.

Każdy, kto pojawi się w najbliższą sobotę 29 czerwca na Skwerze Jana Pawła II w Mrągowie, będzie miał możliwość skorzystać z wielu atrakcji przygotowanych przez organizatora. Na odwiedzających czekają konkursy z nagrodami, warsztaty dla dzieci i młodzieży, najlepsze zabawy podwórkowe dla całych rodzin... i oczywiście możliwość spróbowania najlepszej polskiej maślanki.



Do wydania będzie aż 350 tys. zł. Trwa nabór projektów

Wasilków

Julita Januszkiewicz

julita.januszkiewicz@polskapress.pl

Budżet obywatelski Wasilkowa na 2020 rok będzie rekordowy. Do podziału jest aż 350 tys. zł. To o 170 tys. zł więcej niż na ten rok. Nowością jest to, że swoje pomysły mogą także zgłaszać mieszkańcy sołectw.

- W ubiegłych latach budżet obywatelski realizowany mógł być jedynie w samym mieście Wasilków. W tym roku burmistrz uznał, że w proces konsultacji warto włączyć również sołectwa, które mają duże potrzeby i potrzebują dofinansowania. Bardzo ważne jest również włączenie mieszkańców wsi w działania gminy - mówi Jolanta Skowrońska z Urzędu Miejskiego w Wasilkowie.

Na projekty zgłaszane przez mieszkańców samego Wasilkowa przeznaczono 240 tys. zł. Wartość jednego ogólnomiejskiego projektu maksymalnie może wynieść 100 tys. zł. Z kolei na projekty zgłoszone przez sołectwa pula pieniędzy wynosi 110 tys. zł.

Jak zapewnia Jolanta Skowrońska, wśród mieszkańców wsi jest duże zainteresowanie



Minipark linowy powstał dzięki środkom z budżetu obywatelskiego

budżetem obywatelskim. - Już teraz, na etapie składania wniosków widzimy duże zaangażowanie z jakim podchodzą mieszkańcy wsi - zauważa.

Mieszkańcy mogą swoje pomysły zgłaszać do 31 sierpnia. Głosowanie potrwa od 17 do 27 września. Zwycięskie projekty będą znane w październiku.

Wiadomo, że w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego wygra co najmniej 9 projektów.

W tym roku na budżet obywatelski gmina Wasilków przeznaczyła 180 tys. zł. Do urzędu zgłoszono 11 projektów. Z kolei w 2018 roku było to 160 tys. zł.

Dzięki pieniądzą z budżetu m.in. każdy uczeń wasilkowskiej podstawówki ma swoją szafkę, w której może przechowywać zeszyty i podręczniki. Z kolei mieszkańcy osiedla Leśnego w Wasilkowie nie wyobrażają sobie życia bez miniparku linowego oraz placu rekreacji.

Nowe wyposażenie oraz specjalne umundurowanie zyska też OSP w Wasilkowie. Będzie to kosztowało ok. 75 tys. zł. W ramach budżetu obywatelskiego zostanie też kupiony sprzęt muzyczny dla Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

©



Ten pociąg wiezie podopiecznych stowarzyszenia Droga nad morze. Jeden wagonik to jedno dziecko, które spędzi wakacje w Jastarni. Każdy może przyłączyć się do akcji – kupić wagonik i sprawić frajdę dzieciakom. O szczegółach opowiedzą nasi pracownicy: Paweł Więtkowski - tel. 605 260 305 i Agnieszka Burzyńska - tel. 695 308 981.

Ogromny wzrost obciążeń ZUS dla przedsiębiorców

Zbigniew Biskupski
redakcja@polskapress.pl



Warszawa

Przedsiębiorcy opłacający obowiązkowe składki ZUS od własnej działalności muszą szykować na nie dodatkowe 127 złotych. To efekt dynamicznego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Wyższe składki zapłacą także osoby rozpoczynające działalność gospodarczą i korzystające z preferencji w placeniu ZUS.

Jedyną grupą, która skorzysta na dynamicznym wzroście płac, a konkretnie minimalnego wynagrodzenia za pracę są przedsiębiorcy uzyskujący nieduże obroty, beneficjenci obowiązującego od początku 2019 r. prawa zwanego: mała firma, mały ZUS.

Wzrost obowiązkowych składek na ZUS osób prowadzących działalność gospodarczą to efekt wyższych płac. Podstawa mini-



Wzrost obowiązkowych składek na ZUS osób prowadzących działalność gospodarczą to efekt coraz wyższych płac

malnego wymiaru składek emerytalnych, rentowych i innych uzależniona jest od wysokości wynagrodzenia. W przypadku standardowych składek pod-

stawę stanowi 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia prognozowanego na dany rok, a w przypadku składek opłacanych na zasadach preferencyjnych - wyso-

kość minimalnego wynagrodzenia w danym roku.

Taka prognoza zawarta jest w projekcie ustawy budżetowej na 2020 rok, zaakceptowanym już przez Radę Ministrów. Przewidziano w nim, że przeciętne wynagrodzenie w 2020 roku wzrośnie z 4765 zł (prognoza dla 2019 r., wedle której ustalono przedsiębiorcom wysokość składek na 2019 r.) do 5227 zł, a więc o prawie 10 proc. W praktyce oznacza to, że minimalne składki ZUS przedsiębiorców wzrosną o 9,7 proc., a dokładnie w sumie o 127 zł.

Podobna sytuacja była przed rokiem, wówczas wzrost obciążeń przedsiębiorców na ZUS też był rekordowy w historii, choć wyniósł nieco ponad 88 zł. Dla większości małych firm, zwłaszcza samozatrudnionych, to ogromne dodatkowe obciążenie.

Część osób prowadzących własny biznes ma prawo do skorzystania z preferencyjnych zasad opłacania składek. Od dawna dotyczy to przedsiębiorców stawiających pierwsze

kroki we własnym biznesie, a począwszy od 2019 roku także uzyskujących niewielkie obroty. Dla obu tych grup wysokość składek na ZUS uzależniona jest wprost lub pośrednio od minimalnego wynagrodzenia za pracę. To zaś od nowego roku także odnotuje rekordowy wzrost. Ile wyniesie ostatecznie, dowiemy się co prawda dopiero we wrześniu, ale na pewno nie mniej niż 2 450 zł (wobec 2250 zł aktualnie), co oznacza wzrost o 8,9 proc., a więc niewiele niższy niż składki przedsiębiorców niemających prawa do preferencji.

O tyle też zapewne wzrosną składki osób, które przez pierwsze dwa lata prowadziły biznes. Wzrosnąć za to grono osób, które zyskują prawo do płacenia ZUS nie od minimalnej podstawy wymiaru uzależnionej od przeciętnego wynagrodzenia, ale od faktycznie osiągniętych przez siebie obrotów z działalności gospodarczej. Na tym nie koniec. Z całą pewnością wzrośnie też składka na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Jednak o ile, do-

PRAWO

MAŁA FIRMA, MAŁY ZUS

Od 2019 r. firmy o małych obrotach płacą ZUS od faktycznie osiąganego przychodu, a nie od jednokrotnej dla wszystkich podstawy wymiaru, którą stanowi 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Z takiej formy skorzystać mogą jednak przedsiębiorcy, których łączy obrót z działalności gospodarczej w poprzednim roku nie przekracza 30-krotności minimalnego wynagrodzenia za pracę. Aktualnie jest to 63 000 zł, na 2020 r. będzie zaś co najmniej 73 500 zł.

wiemy się dopiero na początku 2020 r., bowiem jej wysokość uzależniona jest od przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale, a tę kwotę GUS podaje dopiero pod koniec stycznia.

© P

Materiał edukacyjny Ministerstwa Zdrowia

099165351

Ułatwienia na wakacje - podlaskie z rosnącą liczbą e-recept

Mieszkańcy województwa coraz częściej sięgają po cyfrowe ułatwienia wprowadzane w ramach elektronicznej platformy e-zdrowie. Z najnowszych danych wynika, że w samym regionie 122 lekarzy wystawiło już ponad 86 tys. e-recept, z których skorzystało przeszło 11,5 tys. pacjentów. Nie wiesz, czy Twój lekarz wystawia już e-recepty? Zapytaj o to podczas następnej wizyty – to wygodne rozwiązanie także podczas wakacyjnych wyjazdów.

Elektroniczna platforma e-zdrowie to projekt, którego celem jest cyfryzacja polskiej służby zdrowia. Nowoczesny system przełoży się na poprawę jakości usług medycznych i ułatwi pacjentom dostęp do opieki zdrowotnej. Pierwsze, wdrożone usprawnienia, takie jak Internetowe Konto Pacjenta (IKP) oraz e-recepta zostały pozytywnie przyjęte przez społeczeństwo – coraz chętniej korzystają z nich zarówno osoby młode, w średnim wieku, jak i seniorzy. Wprowadzanie cyfrowych rozwiązań w służbie zdrowia, to proces, który już zaczyna przynosić pierwsze efekty: – Nie odnotowano na naszym terenie żadnych zakłóceń lub skarg na wdrażanie i realizację e-recept. Liderami tego projektu są przychodnie L.S. Kisiel z Augustowa i Hajmed z Hajnówki – mówi Rafał Tomaszczuk, rzecznik prasowy podlaskiego oddziału NFZ.

E-recepta zawsze pod ręką

Co sprawia, że mieszkańcy podlaskiego z optymizmem podchodzą do możliwości

korzystania z e-recepty? Przede wszystkim jej wysoka funkcjonalność – zapisana w cyfrowym systemie nie potrzebuje zbędnego „papierka”. Przepisane na jednej receptce leki można wykupić w różnych aptekach, nie tracąc przy tym refundacji. E-receptę doceniają także osoby przewlekle chore, dla których jest ona dużym ułatwieniem. Po ustaleniu z lekarzem, mogą kontynuować kurację bez potrzeby kolejnej wizyty w gabinecie. Cyfrowe udogodnienie to też większa czytelność. Wyeliminowane zostają sytuacje, w których farmaceuta nie może

E-recepta na wakacjach

Trudno zabierać na wakacje całą dokumentację medyczną: swoją i dzieci oraz przepisane recepty. Teraz już nie musimy. Mam wszystko pod ręką w IKP. W razie nieprzewidzianej choroby mogę w każdej chwili wykupić leki lub przekazać lekarzowi informacje na temat dotychczasowego leczenia.

Anna Kowalska, mieszkanka Piaseczna



odczytać nazwy przepisanych leków lub robić to błędnie. Tym samym wzrasta bezpieczeństwo pacjentów. Nowe rozwiązania dają również stały wgląd do listy przepisanych leków, dzięki czemu w każdym miejscu i czasie można sprawdzić sposób ich przyjmowania oraz dawkowanie.

Proste zasady działania

Otrzymanie e-recepty jest proste. W pierwszym kroku lekarz przepisuje leki, wprowadzając informacje do systemu. Następnie e-mailem lub/i SMS-em pacjent otrzymuje 4-cyfrowy kod, który wraz z numerem PESEL podaje w aptecce. Na tej podstawie farmaceuta wydaje leki. Aby otrzymywać e-recepty SMS-em lub/i e-mailem, konieczne jest aktywowanie Internetowego Konta Pacjenta, przy pomocy profilu zaufanego, a następnie ustawienie powiadomień w zakładce „moje konto”. IKP to bezpłatna aplikacja Ministerstwa Zdrowia, którą można porównać do „cyfrowej karty pacjenta”. Szybko i bezpiecznie znajdziesz w niej informacje o leczeniu: swoim, swoich dzieci lub osoby, która nas do tego upoważniła. Przykładowo w każdym miejscu i czasie można sprawdzić otrzymane e-skierowania i terminy zaplanowanych konsultacji, zabiegów lub pobyków w szpitalu i uzdrowisku, a także otrzymać wgląd do historii wizyt od 2008 r., za które zapłacił NFZ. Aby aktywować IKP wystarczy wejść na stronę pacjent.gov.pl.

Nie masz profilu zaufanego? Już teraz załóż go bezpłatnie.

Przez internet

- 1 Zaloguj się na swoje konto bankowe
- 2 Odszukaj opcję założenia profilu zaufanego
- 3 Bank potwierdzi Twoją tożsamość i gotowe!

W urzędzie

- 1 Zarejestruj się na stronie pz.gov.pl
- 2 Do 14 dni potwierdź rejestrację w jednym z punktów oznaczonych znakiem PZ (np. w urzędzie skarbowym lub oddziale NFZ)

Listę dostępnych banków oraz punktów potwierdzających znajdziesz na pz.gov.pl.

– Do tego, by skorzystać z IKP jest niezbędny Profil Zaufany. Ale warto go mieć nie tylko po to, by korzystać z konta. Dzięki niemu można załatwiać online wiele innych spraw. Jest on darmowy i prosty w użyciu. Pozwala nie tylko logować się do różnych systemów administracji, takich jak np. PUE ZUS. To klucz, który otwiera możliwość załatwiania różnego rodzaju spraw urzędowych online – od wniosku o dowód osobisty, przez sprawdzanie punktów karych i zatwierdzanie PIT-a, aż po możliwość elektronicznego podpisywania różnego rodzaju dokumentów. Profil Zaufany powinien mieć każdy pacjent, ale również rodzic i przedsiębiorca.

Adam Andruszkiewicz
wiceminister cyfryzacji



Rosja triumfuje. Rada Europy przywróciła jej prawo głosu

Kijów

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Rosja nie uczyniła nic po aneksji Krymu i konflikcie na Ukrainie, a mimo to odzyskała pełnię praw w Radzie Europy. Ukraina jest wściekła na postawę Europy.

Rosja triumfuje, Ukraina wściekła, bo Moskwa wróciła do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, odzyskała pełnię praw w tym organie.

Padły głosy, że może to oznaczać początek znoszenia zachodnich sankcji nałożonych na Rosję po jej agresji na wschodzie Ukrainy. Dla Moskwy to jednoznaczny sygnał, że nie musi czynić wobec Zachodu żadnych ustępstw, co dla Ukraińców oznacza, że zakończenie konfliktu w Donbasie będzie bardzo utrudnione.

Rosja straciła prawo głosu w kwietniu 2014, była to kara za zajęcie Krymu. Później sankcje wobec Rosjan zastraszono, np. nie mogli oni pracować w najważniejszych organach

Zgromadzenia czy obserwować wybory, które śledziła Rada Europy. Dwa lata temu Rosja przestała płacić składki, a mimo to wróciła teraz do Zgromadzenia.

Za powrotem Rosji głosowało w Strasburgu 118 posłów, natomiast 62 było przeciwko. Wśród zwolenników wykluczenia Rosji byli delegaci Łotwy, Litwy, Estonii, Ukrainy, Gruzji i Polski. Z 10-osobowej grupy posłów z Polski wyłamał się Krzysztof Mieszkowski z Nowoczesnej. Tłumaczył, że się pomylił.

Powrót Kremla był możliwy dzięki podpisanej w maju deklaracji w Helsinkach, która stwierdzała, że wszystkie państwa członkowskie mają prawo uczestniczyć na równych prawach w pracach Komitetu Ministrów i Zgromadzenia Parlamentarnego - organów statutowych RE.

Po ostrej dyskusji część delegatów uznała, że lepiej mieć Rosję przy sobie, niż pozostawić ją na uboczu. Jedyne, co Moskwa musi zrobić, to zapłacić należne składki członkowskie. Wpłata około 60 mln euro załatwia sprawę. ©

Kreml grozi NATO nowym „kryzysem kubańskim”

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Bruksela

Na początku sierpnia może przestać obowiązywać traktat o likwidacji groźnych pocisków amerykańskich i rosyjskich. Znowu może się zacząć wyścig zbrojeń.

NATO wzywa Rosję do zniszczenia nowych rakiet średniego zasięgu przed sierpniowym terminem, który określa termin wyjścia z traktatu rozbrojeniowego INF.

USA zawiesiły swoje zobowiązania i zapowiedziały wycofywanie się z traktatu, jeśli Rosja nie wróci do przestrzegania umowy. Wygląda na to, że Moskwa nie podporządkuje się apełom Waszyngtonu.

Traktat INF (Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces) to układ o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu. Umowę zawarły w 1987 r. USA



Układ INF został zawarty 8 grudnia 1987 r. w Waszyngtonie przez prezydentów Gorbaczowa i Reagana

z ZSRR. Przewidywała całkowitą likwidację odpalanych z lądu nuklearnych i konwencjonalnych pocisków balistycznych i pocisków manewrujących o zasięgu od 500 do 5500 km. Został on wynegocjowany przez prezydenta Ronalda Reagana i sowieckiego przywódcę Michaiła Gorbaczowa i ratyfikowany przez amerykański Senat. Eliminował rakietę średniego zasięgu dwóch

największych mocarstw nuklearnych na świecie i zmniejszył ich zdolność do rozpoczęcia ataku nuklearnego w krótkim czasie.

Ministrowie obrony NATO debatowali właśnie nad krokami, w sytuacji gdyby Moskwa utrzymała arsenał zdolny do błyskawicznych ataków na Europę. - Wzywamy Rosję do przyjęcia odpowiedzialnej postawy, ale nie widać oznak,

by Moskwa zamierzała je zrobić - mówił sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg i dodał: W przeciwnym razie będziemy musieli odpowiedzieć.

Choć Stoltenberg odmówił podania bliższych szczegółów, to mówi się o rozważeniu większej liczby lotów nad Europą amerykańskich samolotów zdolnych do przenoszenia głowic nuklearnych, więcej szkoleń wojskowych i zmiany celów dla amerykańskich pocisków operujących z morza.

USA i jej sojusznicy z NATO chcą, by Rosja zniszczyła system rakietowych pocisków 9M729/SSC-8, których posiadanie narusza traktat INF. Jeśli Moskwa nie zrobi tego do 2 sierpnia, USA wycofają się z traktatu INF.

Postawa Rosji jest wojownicza, ostrzega ona Zachód o możliwości kryzysu porównywalnego z kubańskim z roku 1962, gdyby USA rozmieściły lądowe systemy rakietowe w pobliżu jej granic.

Takie ostrzeżenia padły z ust wiceministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Riabkowa. ©

Modlin czy Radom? Które lotnisko dogodne?

Polska

Zbigniew Bartus
redakcja@polskatimes.pl

Modlin został pomyślany jako lotnisko, które przejmie od Okęcia tanie linie lotnicze. Lotnisko w Radomiu było z kolei tworem realizującym ambicje polityczne, pozbawionym sensu ekonomicznego. Sytuacja się dzisiaj odwróciła.

Utopimy ogromne publiczne pieniądze na lotnisku, które nie ma i nie będzie mieć ekonomicznego sensu - ostrzegają eksperci branży lotniczej. Ich zdaniem w dyskusji o rozwoju lotnisk obsługujących centralną Polskę, w tym Warszawę i Mazowsze, trzeba się wreszcie oderwać od żarliwych sporów politycznych i spojrzeć na fakty, liczby, czystą ekonomię. A ta przemawia na korzyść tandemu Okęcie-Radom, przeciwko Modlinowi.

- W pełni rozumiem, że kierowane przez marszałka Adama Struzika województwo mazowieckie chce się rozwijać i naturalnym kołem zamachowym tegoż rozwoju wydaje się wszystkim regionalne lotnisko. Ale Modlin nigdy nie spełni takiej roli - przekonuje dr Artur Bartoszewicz, ekspert ze Szkoły Głównej Handlowej.

Marszałek Adam Struzik zapewnia, że walczy, by lotnisko w Modlinie nie zostało zlikwidowane. - Robimy wszystko aby je rozbudować i poprawić warunki dla pasażerów, których jest już 3 mln. Niestety od trzech lat jest totalna blokada ze strony PPL. Nie pozwalają nam zainwestować 50 mln zł, sami też nie chcą dać ani 1 zł. W PL Modlin jest 400 mln publicznych środków z UE i P! - alarmuje na Twitterze.

Ireneusz Kołodziej, wicedyrektor w firmie ARUP, która na zlecenie Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” (PPL) przygotowała raport na temat rozwoju lotnictwa cywilnego w centralnej Polsce, przypomina, że sam rząd Mazowieckiego Portu Lotniczego Warszawa - Modlin (MPL) i zarząd spółki informuje od miesięcy o groźbie utraty płynności finansowej. Aby regulować na bieżąco swe zobowiązania i w miarę normalnie funkcjonować, MPL potrzebuje kolejnych, wielomilionowych transz publicznego wsparcia.

- Od zarania, z wyjątkiem jednego tylko roku (2015), Modlin notuje straty. W 2017 r. przekroczył one 3 mln zł, w zeszłym roku 3,4 mln zł. Nie ma więc za co wykupywać wyemitowanych kilka lat temu obligacji; ze



Modlin czy Radom? Jak zapewnić Polakom wygodne połączenia lotnicze i nie wyrzucić publicznych pieniędzy w błoto?

150 mln zł pożyczonych pieniędzy do spłaty zostało ponad 90 mln. Najpewniej obligacje te będzie musiał wykupić samorząd Mazowsza, który jest gwarantem spłaty - opisuje ekspert. Co gorsza, w jego opinii, wszystko działa przeciwko Modlinowi i finansowa sytuacja tego portu w przewidywalnym czasie się nie poprawi. A to oznacza groźbę utopienia tam olbrzymich publicznych pieniędzy.

- W jakim celu? - pyta dr Artur Bartoszewicz. I dopowiada, że jedynym podmiotem zadowolonym z funkcjonowania Modlina jest irlandzki potentat w branży tanich lotów - Ryanair.

- Kontrakt z tą firmą zawarty w 2013 r. na 10 lat jest dla Modlina skrajnie niekorzystny - ocenia Ireneusz Kołodziej. Irlandczycy płacą MPL-owi za obsługę jednego pasażera symboliczne 5 zł, podczas gdy standardowe opłaty na innych lotniskach dochodzą do 40 zł, zaś przeciętne realne stawki to 20 zł i więcej.

Modliński cennik opłat za pasażera jest regresywny - stawka maleje wraz z liczbą pasażerów. Np. przy 100 tys. obsługowanych osób było to 36 zł, przy 500 tys. - 30 zł, przy milionie - 24 zł itd. Po przekroczeniu 2,1 mln opłata spadła do 10 zł, a przy 3 mln - do wspomnianych 5 zł.

- Tak niska kwota oznacza, że za obsługę pasażerską jednego lotu Ryanair płaci Modlinowi mniej niż tysiąc złotych. Taka suma nijak nie pokrywa nawet podstawowych kosztów - komentuje dr Bartoszewicz.

Łączna strata netto MPL z lat 2011-2017 wyniosła ok. 130 mln zł. Lotnisko w Radomiu w tym samym czasie straciło 88,2 mln zł, obsługując wielokrotnie mniejszy ruch niż Modlin.

- Wedle zaleceń Komisji Europejskiej, lotniska obsługujące powyżej 3 mln pasażerów rocznie powinny się samofinansować. Mogą ewentualnie korzystać ze wsparcia publicznego, ale jedynie doraźnie, w uzasadnionych wypadkach i wymaga to notyfikacji KE. Wszystkie polskie lotniska regionalne bez problemu spełniły ten warunek - podkreśla wicedyrektor ARUP.

- MPL został pomyślany jako port, który przejmie od Okęcia tanie linie lotnicze. Radom był z kolei tworem realizującym ambicje czysto polityczne, pozbawionym sensu ekonomicznego. Paradoxs polega na tym, że sytuacja się dzisiaj odwróciła - przekonuje dr Bartoszewicz.

- Do czasu wybudowania i uruchomienia Centralnego Portu Komunikacyjnego tandem Chopin-Radom wydaje się

najbardziej efektywnym rozwiązaniem - podkreśla dr Bartoszewicz. Dodaje, że po otwarciu CPK (który ma obsłużyć 45 mln pasażerów; Okęcie obsługiwało w 2018 r. 17,8 mln), Okęcie trzeba będzie zamknąć, a Radom „musi wymyślić się na nowo”, np. jako port cargo.

- Radom ma i tę zaletę, że korzysta z niego i korzystać będzie wojsko. W dodatku posiada prawomocną decyzję środowiskową, pozwalającą na szybkie rozpoczęcie prac budowlanych w przeciwieństwie do MPL. W promieniu kilkudziesięciu kilometrów mieszka ok. 5 mln ludzi potencjalnie zainteresowanych lotami pasażerskimi. Już teraz istnieje naturalne zapotrzebowanie na usługi tego lotniska ze strony pasażerów, jednak nie na loty na krótkich trasach krajowych, jakie były do 2018 r. oferowane z Portu Lotniczego Radom. Na początku jednak ruch będzie musiał być przeniesiony sztucznie z prozaicznego powodu: bo Okęcie więcej nie pomieści - mówi Ireneusz Kołodziej.

Port Radom ma duże możliwości rozbudowy, z ważną decyzją środowiskową i bez publicznych dotacji. Ma szansę funkcjonowania i zarabiania na lataniu także po powstaniu CPK, a Modlin - nie. ©

Według IUNG susza zagraża zbożom, ale kukurydzy jeszcze nie

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska
@polskapress.pl



Raport

Ukazał się kolejny - już czwarty - raport suszowy Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Dla podlaskich rolników niewiele on zmienia. Przybyło kilka gmin zagrożonych suszą - teraz jest ich 48, ale ciągle jeszcze nie ogłoszono zagrożenia suszą w przypadku upraw kukurydzy.

Wprawdzie w ostatnim raporcie IUNG orzekł, że uprawy kukurydzy już są zagrożone suszą, ale nie w woj. podlaskim (dotyczy to czterech województw: lubuskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, dolnośląskiego). A wielu podlaskich rolników już od kilku tygodni może występować o szacowanie strat na plantacjach zbóż, jednak tego nie robi - czekają aż będą mogli również oszacować straty w uprawach kukurydzy.

- Oczywiście, że wystąpię o szacowanie strat - mówił Współczesnej ponad tydzień temu Jan Monach z Kobyłanki. - Ale jeszcze poczekam ze dwa tygodnie, gdyż susza z każdym dniem się pogłębia. A może za dwa tygodnie będzie można oszacować także kukurydzę. Po prostu czekam dlatego, by dwa razy nie zgłaszać strat.

Skutki suszy w swoim gospodarstwie zauważa także Delicja Pieczulis ze wsi Sankury w gm. Puńsk.

- Jeszcze tego nie zgłaszałam, bo na terenie naszej gminy nie ma powołanej komi-



W woj. podlaskim suszę potwierdzono już w 48 gminach

sji ds. szacowania strat - mówi rolniczka. - Jeśli byłaby komisja, wystąpiłabym o szacowanie strat.

Dodaje, że chodzi jej głównie o trawy, bo zboża w swoim gospodarstwie prawie nie ma. Natomiast na kukurydzy na razie jeszcze suszy nie widać.

- Ostatni deszcz padał u nas pięć dni temu, ale te upały błyskawicznie wysuszyły ziemię - mówi Delicja Pieczulis. - Trawa znowu zaczyna żółknąć, zwłaszcza na górkach.

Są już trzy komisje

Do wczoraj do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego straty suszowe zgłosiły dwie

gminy, zostały powołane 3 komisje ds. szacowania strat - dwie w gm. Sejny i jedna w gm. Lipsk. Natomiast dwie kolejne gminy: Giby i Hajnówka sygnalizowały, że wystąpią o szacowanie strat suszowych.

Pozostałe gminy czekają, aż będzie można szacować straty w uprawach kukurydzy.

Po ostatnim raporcie w trzech gminach woj. podlaskiego rolnicy mogą szacować także straty w uprawach rzepaku i rzepiku.

Rolnicy się skarżą

Czy raporty Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa oddają rzeczywistą sytuację na polach? Wielu rolników

twierdzi, że nie. Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych przekazał ministrowi rolnictwa dokumentację fotograficzną z pól w jednej z gmin w woj. mazowieckim, na terenie której wg raportu IUNG - suszy nie ma. Natomiast na fotografiach ewidentnie widać, jak tegoroczna susza niszczyła i dalej niszczy uprawy - straty w zbożach jarych wynoszą ok. 70 proc., a w ozimych ok. 40 proc. Jak podkreśla poszkodowany rolnik, najbliższa stacja pomiarowa znajduje się ok. 70 km od gospodarstwa i nie odzwierciedla stanu faktycznego. I pomimo dobrowolnego ubezpieczenia upraw od suszy (do którego dopłaca budżet państwa) wy-

kupionego przez rolnika, zakład nie chce wypłacić odszkodowania, ponieważ gmina nie została ujęta w suszowym raporcie IUNG. Czy w województwie podlaskim takie sytuacje też mają miejsce? Jak mówi Marek Siniło, sygnały takie napływały od rolników z gm. Kuźnica. Skarżyli się, że choć ich uprawy niszczy susza, to gmina nie znalazła się w raporcie suszowym IUNG.

Podlaskie gminy zagrożone suszą:

powiat augustowski

■ gm. Augustów (gm. miejska)
■ gm. Augustów
■ gm. Bargłów Kościelny
■ gm. Lipsk

■ gm. Nowinka
■ gm. Płaska
■ gm. Sztabin
powiat białostocki

■ gm. Choroszcz
■ gm. Dobrzyniewo Duże
■ gm. Gródek
■ gm. Juchnowiec Kościelny
■ gm. Łapy
■ gm. Michałowo
■ gm. Supraśl
■ gm. Suraz
■ gm. Turośń Kościelna
■ gm. Tykocin
■ gm. Wasilków
■ gm. Zabłudów

powiat bielski

■ gm. Bielsk Podlaski (gm. miejska)
■ gm. Bielsk Podlaski
■ gm. Wyszki

powiat hajnowski

■ gm. Hajnówka (miejska)
■ gm. Białowieża
■ gm. Czyże
■ gm. Hajnówka
■ gm. Narew
■ gm. Narewka

powiat sejneński

■ gm. Sejny (miejska)
■ gm. Giby
■ gm. Krasnopol
■ gm. Puńsk
■ gm. Sejny

powiat sokólski

■ gm. Dąbrowa Białostocka
■ gm. Krynki
■ gm. Nowy Dwór
■ gm. Szudziałowo
■ powiat suwalski
■ gm. Bakalarzewo
■ gm. Filipów
■ gm. Jeleniewo
■ gm. Przerośl
■ gm. Raczki
■ gm. Rutka-Tartak
■ gm. Suwałki
■ gm. Szypliszki
■ gm. Wiżajny

powiat wysokomazowiecki

■ gm. Sokoły
miasto Białystok
miasto Suwałki.

FOT. W. WÓJTKIEWICZ

Taką składkę zapłaci rolnik w trzecim kwartale

KRUS

KRUS ogłosił wysokość miesięcznej składki w III kwartale 2019 r.

Wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie za podlegającego przez cały miesiąc rolnika, małżonka, domownika i pomocnika rolnika w III kwartale 2019 r. wynosi 42,00 zł miesięcznie. Jeżeli rolnik, małżonek lub domownik objęty jest tym ubezpieczeniem na wniosek wyłącznie w zakresie ograni-

czonym należna składka stanowi 1/3 pełnej składki, tj. 14 zł miesięcznie.

Podstawowa miesięczna składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za rolników, małżonków i domowników w III kwartale 2019 r. stanowić będzie 10 proc. obowiązującej w czerwcu br. emerytury podstawowej (938,97), tj. 94 zł.

Dodatkowa miesięczna składka na to ubezpieczenie za rolników prowadzących gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej pięćdziesięciu hektarów przeliczeniowych

użytków rolnych stanowić będzie:

■ 12 proc. emerytury podstawowej, tj. 113 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych do 100 ha przeliczeniowych,
■ 24 proc. emerytury podstawowej, tj. 225 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych powyżej 100 ha przeliczeniowych,
■ 36 proc. emerytury podstawowej, tj. 338 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących

użytki rolne powyżej 150 ha przeliczeniowych do 300 ha przeliczeniowych,

■ 48 proc. emerytury podstawowej, tj. 451 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących użytki rolne powyżej 300 ha przeliczeniowych.

KRUS przypomina, że ustawowy termin uregulowania należnych składek upływa:

■ za rolników, małżonków i domowników za III kwartał 2019 r. z dniem 31 lipca 2019 r.
■ pomocników rolnika za dany miesiąc - z 15 dniem następnego miesiąca.

opr. (koci)

REKLAMA

009123431

SKUP BYDŁA **RAFMAR**

• KROWY • JAŁÓWKI
• BYKI

Rozliczenia żywa waga po uboju WBC

Szybka płatność
Odbiór z gospodarstwa



Rafmar Rafał Wojno
ul. Kochanowskiego 15
18-200 Wysokie Mazowieckie
tel. +48 666 853 701

Kto i na jakich zasadach będzie mógł otrzymać dotację do wapnowania gleb

Aktualności

„Ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie” został przyjęty przez Zarząd Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zakłada się regenerację gleb na powierzchni co najmniej 250 tys. ha.

Dotacje udzielane będą przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej z wykorzystaniem środków udostępnionych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach pomocy de minimis, na realizację przedsięwzięć skutkujących poprawą jakości środowiska, co zostanie potwierdzone opinią właściwej miejscowo Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

Dopłaty do wapnowania będą mogli uzyskać posiadacze użytków rolnych o powierzchni nieprzekraczającej 75 ha. Dofinansowaniu podlegać będzie regeneracja gleb o odczynie pH mniejszym lub równym 5,5. Badanie odczynu gleby wykonuje się raz na 4 lata. Dofinansowanie twz. działań regeneracyjnych dla danej działki ewidencyjnej będzie można otrzymać nie częściej niż raz na cztery lata.



Dofinansowanie do wapnowania będzie można uzyskać do gruntów o odczynie pH mniejszym lub równym 5,5

Kwota dofinansowania do wapnowania gleb wynosić będzie odpowiednio:

■ do 300 zł/t czystego składnika odkwaszającego (CaO oraz CaO+MgO) dla gospodarstw o powierzchni nie przekraczającej 25 ha użytków rolnych,

■ do 200 zł/t czystego składnika odkwaszającego (CaO oraz CaO+MgO) dla gospodarstw o powierzchni powyżej 25 ha, ale nie przekraczającej 50 ha użytków rolnych,

■ do 100 zł/t czystego składnika odkwaszającego (CaO

oraz CaO+MgO) dla gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha, ale nie przekraczającej 75 ha użytków rolnych.

W przypadku zakupu nawozu w ilości poniżej zapotrzebowania na CaO+MgO wskazanego w zaleceniach nawozowych, dofinansowanie zosta-

nie naliczone proporcjonalnie do zawartości czystego składnika. Natomiast zakupiona ilość nawozu powyżej zapotrzebowania na CaO+MgO nie zostanie dofinansowana.

Do kosztów kwalifikowanych zaliczać się będą koszty zakupu:

■ wapna nawozowego odpowiadającego typom wapna nawozowego, określonego w załączniku nr 6 do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 września 2010 r. w sprawie sposobu pakowania, umieszczania informacji o składnikach nawozowych na tych opakowaniach, sposobu badania nawozów mineralnych oraz typów wapna nawozowego (Dz. U. Nr 183, poz. 1229),

■ środka wapnującego, o którym mowa w przepisach rozporządzenia (WE) nr 2003/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r. w sprawie nawozów,

Na fakturze powinny się znajdować informacje o typie i odmianie zakupionego wapna nawozowego lub środków wapnujących oraz zawartość CaO lub CaO+MgO.

Wnioski będzie można składać we właściwych Okręgowych Stacjach Chemiczno-Rolniczych. Szczegółowe terminy, tryb składania i rozpatrywania wniosków określone zostaną w ogłoszeniu o naborze, które zamieszczone zostanie na stronie internetowej właściwego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej. **(koci)**

Rekordy pogodowe nie padły, ale niewiele brakowało

Z Michałem Kowalewskim, klimatologiem Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Państwowego Instytutu Badawczego rozmawia Matylda Witkowska
Tegoroczny czerwiec jest gorętszy niż zwykle?

Miesiąc jeszcze trwa, więc za wcześnie na podsumowanie. Ale na pewno pojawiły się wartości temperatur, które nie są notowane rokrocznie. Nie padły też rekordy, choć niewiele brakowało...

Czy grozi nam susza na wyjątkową skalę?

Sucho jest z całą pewnością. Ale nie tak dawno przez Wisłę przechodziła fala wysokiej wody. Z opadami jest tak, że w ciągu jednej burzy może spaść 50-70 proc. miesięcznej normy opadowej. Więc miesiąc może być normalny, ale gdy dużo wody nagle spadnie, to spłynie, podniesie poziom rzek, a nie nasyci gruntu. Rośliny skorzystają, ale nie tak, gdy opad jest rozłożony w czasie.

A skąd wzięły się obecne upały?

Czyli statystyki nie oddają całej prawdy...

Opisywanie miesięcznych wartości niewiele mówi o sytuacji. Warunki przyrodnicze lepiej opisują wskaźniki hydrogeologiczne, takie jak zapas wody w glebie, poziom wód gruntowych, a także wskaźniki opisujące rozwój roślin.

A skąd wzięły się obecne upały?

Mamy napływ bardzo ciepłego powietrza z południa i długotrwałe utrzymujące się wysokie ciśnienie atmosferyczne. Jest niewielkie zachmurzenie, więc słońce bardzo silnie nagrzewa podłoże. Taka pogoda latem występuje, ale jesteśmy do niej przyzwyczajeni raczej w lip-

cu, a nie już od początku czerwca.

Czy to oznacza, że klimat się zmienia, czy może w tym roku tak po prostu wyszło?

Tak wyszło, ale jeśli wychodzi coraz częściej, a tak niestety jest, to świadczy o zmianach klimatu. Pogoda nie układa się liniowo. Nie jest tak, że w tym roku jest ciepło, a za rok jeszcze cieplej. Wykres idzie zygzakiem, dany rok może być cieplejszy, chłodniejszy, mniej lub bardziej deszczowy. Ale generalnie mamy w Polsce wzrost temperatur i zmniejszającą się liczbę dni z opadami. Wzrost temperatury jest bardziej widoczny zimą. Latem jest mniej spektakularny. Mamy jednak więcej dni upalnych i mniej dni z opadami, ale są one bardziej intensywne. Klimat zmienia się na pewno... **(koci)**



Michał Kowalewski, klimatolog Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Państwowego Instytutu Badawczego

Więcej e-wniosków, mniej oświadczeń

Dopłaty

Wtorek - 25 czerwca - był ostatnim dniem, w którym rolnicy mogli składać wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich za 2019 r.

Do wtorku 25 czerwca do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło blisko 1,316 mln wniosków. Więcej z nich niż w roku ubiegłym trafiło do ARiMR za pośrednictwem internetu. Rolnicy, którzy przesłali do agencji wnioski do 31 maja 2019 r., ubiegali się o dopłaty w pełnej wysokości. Ci, którzy złożyli je po tym terminie, ale najpóźniej w dniu finału tegorocznego naboru, czyli 25 czerwca, będą mieli obniżone należne płatności o 1 proc. za każdy roboczy dzień opóźnienia.

W tym roku po raz drugi ARiMR przyjmowała wnioski

o dopłaty za pomocą aplikacji eWniosekPlus. Po doświadczeniach kampanii 2018 i sugestii rolników oraz ośrodków doradztwa rolniczego w eWniosekPlus wprowadzono szereg zmian ułatwiających korzystanie z aplikacji. Podobnie jak rok temu rolnicy mogli liczyć także na pomoc w składaniu e-wniosków pracowników biur powiatowych agencji i ekspertów z ODR-ów.

W efekcie w tym roku do ARiMR wpłynęło drogą elektroniczną ponad 200 tys. wniosków więcej niż rok wcześniej. O tym, iż rolnicy coraz chętniej korzystają z elektronicznego systemu składania wniosków świadczy także fakt, że w bieżącym roku o połowę zmniejszyła się w liczba papierowych oświadczeń od właścicieli małych gospodarstw. Dołączono ich ok. 200 tys. **(koci)**



PROMENADA
Chrobrego

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

Elegancka inwestycja przy zielonych łakach Dolistówki

OKOLICA



Popularna galeria „Biała” znajduje się w zasięgu spaceru.



Osiedle otaczają tereny zielone - dolina Dolistówki i ogródki działkowe.



Jeżeli cenisz kontakt z naturą - Promenada to miejsca dla Ciebie.

Kameralne sąsiedztwo doliny Dolistówki graniczące z zacisznymi ogrodami działkowymi

„Promenada” to zielone założenie apartamentowe zlokalizowane w dolinie rzeczki na białostockich Skorupach. Osiedle oferuje bliskość centrum i sąsiedztwo zieleni. W mieście to połączenie idealne i poszukiwane. O atrakcyjną architekturę zadbała



znana warszawska pracownia. Bryty budynków są eleganckie i oszczędne. Osiedle stanowi spójną i atrakcyjną całość wraz z ciekawie urządzonymi wewnętrznymi przestrzeniami rekreacji dla mieszkańców. Mamy

funkcjonalne i przemyślane rozkłady mieszkań Zapraszamy

PROJEKT ARANŻACJI MIESZKANIA
Gratis

Szczegóły - Pokoje - Rezerwacje
Metraże - Ceny
Info

ROGOWSKI.COM.PL

zajrzyj i sprawdź

Białystok, ul. Legionowa 28 - Błękitny Wieżowiec -II piętro

85 749 99 09

W SKRÓCIE

**Na drogach
Polacy sięgają postrach
na drogach w Europie**

Na drogach Europy lawinowo rośnie liczba zdarzeń, do których dochodzi z winy kierowców z Polski. Dołącznie 75,2 tys. zdarzeń drogowych, czyli wypadków i kolizji, których sprawcami byli kierowcy pojazdów zarejestrowanych w naszym kraju (a więc zapewne poza nielicznymi przypadkami Polacy), doszło w 2018 r. poza granicami Polski. A to oznacza, że liczba ta w porównaniu z 2017 r. wzrosła o około 10 tys., czyli ponad 15 proc. W 2011 r. takich przypadków było „tylko” 40,8 tys., cztery lata później już 51,9 tys. Liczba wypadków i kolizji powodowanych za granicą ustabilizowała się krótko na poziomie 62-65 tys. w latach 2016-2017.

Ciekawostki

Navitel sprzedał milion urządzeń

Firma Navitel dostarczająca m.in. samochodowe nawigacje i wideorejestratory sprzedała na rynkach europejskich milionowe urządzenia. Analiza wyników z pierwszej połowy 2019 roku pokazuje, że wzrost sprzedaży rok do roku wyniósł 30 proc. Milionowym produktem, który został nabyty w Polsce został NAVITEL R600, czyli flagowy wideorejestrator.

Jazda latem na oponach zimowych

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Niektórych kierowców kusi idea niezmieniania opon zimowych na letnie. Pozorna oszczędność czasu i pieniędzy sprawia, że zapominają o bezpieczeństwie. Taka decyzja może mieć tragiczne skutki. Droga hamowania ze 100 km/h na oponach zimowych latem jest nawet o 16 metrów dłuższa niż na oponach letnich.

Opony zimowe mają bardziej miękką gumę, dzięki czemu w niższych temperaturach nie stają się twarde jak plastik i pozostają elastyczne. Ta cecha, która zimą jest zaletą, staje się dużą wadą latem, kiedy temperatury rozgrzanej jezdni osiągają 50-60°C i więcej. Wtedy przyczepność opony zimowej drastycznie maleje. Zimówki nie są przystosowane do letnich warunków pogodowych!

Używanie zimówek latem jest również całkowicie nieuzasadnione z ekonomicz-



Opony letnie już na etapie projektowania są odpowiednio wzmacniane, by być w stanie znieść dużo wyższe temperatury

nego punktu widzenia. Opony zimowe w lato bardzo szybko się zużywają i niszczą. W takich warunkach typowe zimówki zwiększają także zużycie paliwa.

Ze względu na częściej występujące sprzyjające warunki pogodowe, kierowcy jeżdżą latem szybciej. Ogumienie zimowe znacznie szybciej zużywa się na gorącym i suchym asfalcie

- szczególnie przy wysokich prędkościach. Opony letnie już na etapie projektowania są odpowiednio wzmacniane, aby być w stanie znieść dużo wyższe temperatury. Używanie opon zimowych latem to zatem tylko pozorna oszczędność i hazard z własnym życiem - mówi Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego.

Podczas jazdy na oponach zimowych w warunkach letnich zwiększa się długość drogi hamowania, samochód traci sterowność na zakrętach i zmniejsza się komfort prowadzenia auta. Droga hamowania pojazdu na oponach zimowych latem ze 100 km/h do całkowitego zatrzymania auta może być nawet o 16 m dłuższa niż na oponach let-

nich! To cztery długości samochodu.

Jeśli ktoś chce jeździć tylko na jednym komplecie opon i głównie po mieście, to bezpiecznym rozwiązaniem będzie dobre ogumienie całoroczne z homologacją zimową. Jednak nawet najlepsze opony całoroczne latem nie będą tak dobre jak najlepsze letnie, doradza Piotr Sarnecki.

CYKL PORADNIKOWY-UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Samochodowe ubezpieczenie Assistance. By wakacje były naprawdę udane

Podczas wakacyjnej podróży samochodem nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich okoliczności, które mogą wystąpić. Dlatego tak ważne może być posiadanie polisy Assistance.

Wyjeżdżając na wakacje już z góry dbamy o zarezerwowanie miejsc noclegowych, wykupienie wycieczki, zabranie kremów z filtrem UV czy w końcu o dodatkowe ubezpieczenie. Wielu z nas w wakacyjną podróż wybierze się samochodem. Czy jednak oprócz obowiązkowych ubezpieczeń zadamy o te dodatkowe, które spowodują, że nasz urlop nawet podczas nieprzewidzianych zdarzeń, będzie naprawdę udany?

Co to jest Assistance?

Assistance to rodzaj dobrowolnego ubezpieczenia, które można dokupić niezależnie od posiadanej już przez nas polisy OC czy AC. Dzięki niemu uzyskamy pomoc nie tylko w sytuacji kolizji czy wypadku, ale także w razie kradzieży auta czy podczas jego awarii.



Zakres ubezpieczenia Assistance możemy dobrać do własnych potrzeb. Ustrzeże nas ono przed kłopotami podczas urlopu

Każde towarzystwo ubezpieczeniowe oferuje zazwyczaj kilka wariantów samochodowego ubezpieczenia Assistance.

Ten podstawowy możemy otrzymać bezpłatnie już w trakcie zakupu polisy ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej (OC) lub Auto Casco (AC). Ubezpieczenie Assistance w takim przypadku to takie absolutne minimum obejmujące np. holowanie czy naprawę przebitej opony.

Bardziej rozszerzone ubezpieczenie uzależnione

jest zarówno od kwoty, którą chcemy na nią przeznaczyć, ale przede wszystkim od naszych potrzeb.

Dlatego zanim je wykupimy powinniśmy nie tylko uważnie przeanalizować i porównać oferty towarzystw ubezpieczeniowych w zakresie ubezpieczenia Assistance, ale także zastanowić się jakie okoliczności podczas podróży mogą być dla nas szczególnie uciążliwe. Dopiero po tym możemy świadomie zdecydować się na wykupienie ubezpieczenia Assistance.

Jaką ochronę uzyskujemy?

W zależności od zakresu ubezpieczenia Assistance, które wykupiliśmy, ubezpieczyciel może nam zapewnić m.in.: auto zastępcze w przypadku kradzieży, awarii lub wypadku z udziałem naszego pojazdu, naprawę samochodu na miejscu zdarzenia, holowanie auta (czasami także z przyczepą), zakwaterowanie w hotelu, dostarczenie paliwa, naprawę ogumienia, niezbędną pomoc prawną lub tłumacza.

W niektórych przypadkach ubezpieczyciel zagwarantuje nam także przechowanie pojazdu, transport do miejsca zamieszkania lub docelowego miejsca podróży, kierowcę zastępczego czy zorganizuje dostarczenie niezbędnych do naprawy części zamiennych lub zaliczki pieniężnej na pokrycie kosztów naprawy pojazdu.

Jak zatem widać, samochodowe ubezpieczenie Assistance pozwoli nam cieszyć się z wakacyjnego wyjazdu samochodem bez obawy, że może nas zaskoczyć coś niemiłego i nieprzewidzianego.

PYTANIA DO EKSPERTA:

ODPOWIADA
PRZEMYSŁAW CYRANKA
MENEDŻER DS.
ROZWOJU PRODUKTÓW
PKO UBEZPIECZENIA



1. Jakie korzyści daje Klientowi wykupienie polisy assistance?

Zakup assistance to bardzo dobra decyzja. W przypadku najmniejszych trudności w drodze wystarczy zadzwonić do ubezpieczyciela, a on zorganizuje odpowiednią pomoc. Dzięki infolinii, która zwyczajowo działa 24 godziny na dobę, otrzymamy wsparcie w naprawie pojazdu na miejscu lub zostanie zorganizowane holowanie. Towarzystwo w ramach polisy może zapewnić też samochód zastępczy lub zwrot kosztów zakwaterowania i ułatwić kontynuację podróży. Zakres otrzymanej pomocy zależy od wybranego wariantu ubezpieczenia, który powinien zawsze jak najlepiej odpowiadać naszym potrzebom.

2. Na co musimy zwrócić uwagę podczas wyboru i zakupu polisy assistance?

Na pewno nie powinniśmy się kierować wyłącznie ceną, ale zakresem pomocy, której oczekujemy. Warto zwrócić uwagę na limity i ograniczenia, które szczegółowo opisują ogólne warunki ubezpieczenia. Zdarza się, że ubezpieczenie assistance nie zapewnia pomocy w przypadku drobniejszych awarii, tj. przebitej opony czy awarii akumulatora. Zawsze warto szczegółowo przeanalizować warunki ubezpieczenia pod kątem swoich potrzeb. W razie wątpliwości można też porozmawiać z doradcą, jaki wariant ochrony jest dla nas najlepszy - np. w PKO Banku Polskim, w którego ofercie dostępne jest assistance od PKO Ubezpieczenia.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz
magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 85 748 96 03, fax. 85 748 96 06
ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Łomża, Stary Rynek 22, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
• mieszkania - sprzedam
• mieszkania - kupię
• mieszkania - do wynajęcia
• mieszkania - wynajmę
• mieszkania - zamienię
• domy - sprzedam
• domy - kupię
• domy - do wynajęcia
• domy - wynajmę
• domy - zamienię
• lokale użytkowe - sprzedam
• lokale użytkowe - kupię

• lokale użytkowe - do wynajęcia
• lokale użytkowe - wynajmę
• lokale użytkowe - zamienię
• działki, grunty - sprzedam
• działki, grunty - kupię
• gospodarstwa
• garaże
• pośrednictwo
• inne
• bank stacji
HANDLOWE
• AGD
• RTV

• elektronika, komputery
• telefony
• car audio
• antyki
• kolekcjonerstwo, sztuka
• jubilerstwo
• filmy, muzyka
• foto, książki
• instrumenty muzyczne
• lombardy
• sport i rekreacja
• maszyny urządzenia
• materiały budowlane
• materiały opałowe

• tekstylia, odzież
• dla dziecka
• meble
• inne
MOTORYZACJA
• samochody osobowe
• ciężarowe, dostawcze
• busy autobusy
• rolnicze
• przyczepy, naczepy
• zabytkowe
• uszkodzone, rozbite
• motocykle
• części i akcesoria

• zamienię
• motofinanse
• motousługi
• inne
FINANSE BIZNES
• kredyty, pożyczki
• usługi finansowe
• usługi prawne
• biura rachunkowe
• ubezpieczenia
• oferty
• inne
NAUKA
• szkoły
• kursy/szkolenia

• języki obce
• korepetycje
• inne
PRACA
• zatrudnię
• urzędy pracy
• szukam pracy
• inne
ZDROWIE
• apteki
• pomoc całodobowa
• chirurgia
• ginekologia
• interna
• neurologia

• pediatria
• psychologia
• psychiatria
• stomatologia
• urologia
• inne specjalizacje
• przychodnie, kliniki
• laboratoria
• zabiegi
• opieka
• sprzęt medyczny
• uroda
• inne
USŁUGI
• agd rtv foto
• budowlano-remontowe

• instalacyjne
• biurowo - projektowe
• komputerowe
• krawiectwo
• montażowe
• ogrodnicze
• porządkowe
• przeprowadzki
• reklamowe
• stolarskie
• radio taxi
• transportowe
• roznówka
• uroczystości
• zabezpieczające
• inne

TURYSTYKA
• agroturystyka
• kraj
• świat
• biura podróży
• obozy i kolonie
• wycieczki
• przewozy
• inne
ZWIERZĘTA
• lecnice
• usługi
• inne
MATRYMONIALNE
RÓŻNE

KOMUNIKATY
ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA
GASTRONOMIA
• dania na telefon
• usługi
• inne
ROLNICZE
• maszyn rolnicze
• ogrodnictwo
• plody rolne
• zwierzęta hodowlane
• inne
TOWARZYSKIE
USŁUGI KAMIENIARSKIE
USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

4-POKOJOWE Białystok, ul. Sybiraków (os. Zielone Tarasy), cicha, spokojna okolica, stan deweloperski, 82m², parter, nowe, atrakcyjna cena - 4.622 zł/m² + miejsce postojowe 20.000 zł. 695-308-986

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie, 798-797-832

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, 1000-lecia PP, 85,23 m², IVp. (winda), znakomite dla gabinetu lekarskiego lub księgowości, przestronne wnętrze, stan deweloperski, cena 3.790 zł/m² netto. Tel. 695-308-986

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, 1000-lecia PP, 85,23 m², IVp. (winda), znakomite dla gabinetu lekarskiego lub księgowości, przestronne wnętrze, stan deweloperski do własnej aranżacji, cena do uzgodnienia w zależności od zakresu własnych prac najemcy. Tel. 695-308-986

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKI (1150-2500m²) z warunkami zabudowy -Zwierki. 660-445-758.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 <http://www.konstal-garaze.pl>

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

Motoryzacja

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

MĘCZYŹNĄ lub małżeństwo w gospodarstwie. 500-186-499

NIEMIECKA firma zatrudni: murarzy, cieśli, drogowców oraz na produkcję.

Szukasz pracy?

[WEJDŹ NA GRATKA.PL](#)

gratka

Mile widziani pracownicy z Ukrainy. Tel. 506 820 639, 77 457 08 19

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 514 780 922

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

BEZPIECZNE, farmakologiczne przywracanie miesiączki, 518-602-303

Usługi

AGD RTV FOTO

LCD, LED i RTV naprawa, tel. 602-120-966, 85/66-17-631.

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 668-141-137.

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej, polbruk, 511-181-711

STUDNIE wiercone -solidnie! 604-417-531

STUDNIE, pompy ciepła- tanio, tel. 600-772-149.

WYKOŃCZENIA wnętrz, prace murarskie, ogrodzenia, 698-259-256

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

KASA za "stare" książki, 609643399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągnik rolniczy Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p. 603-502-876


Chcesz kupić samochód?
[WEJDŹ NA GRATKA.PL](#)
gratka

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

JAŁOWICE cielne oferuje do sprzedaży firma ROL-MIX. Baza-Krasowo Wielkie 3. Tel. 602-731-229, 668-014-022.

REKLAMA

009166712

NA RATUNEK DZIECIOM

Szpital Wojewódzki im. dr Ludwika Rydygiera w Suwałkach finalizuje realizację projektu pn. „Dofinansowanie zakupu sprzętu medycznego dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Szpitalu wojewódzkim im. dr. Ludwika Rydygiera w Suwałkach”, współfinansowanego z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 Oś priorytetowa IX Wzmocnienie strategicznej infrastruktury ochrony zdrowia Działanie 9.1 Infrastruktura ratownictwa medycznego.

Celem nadrzędnym projektu jest poprawa jakości i efektywności funkcjonowania Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Szpitalu Wojewódzkim im. dr. Ludwika Rydygiera w Suwałkach, zaś w perspektywie długofalowej zakup nowoczesnego sprzętu medycznego przyczyni się do zmniejszenia ryzyka śmiertelności oraz skutków powikłań powstających w wyniku wypadków i innych stanów nagłego zagrożenia życia u dzieci.

W ramach projektu Szpitalny Oddział Ratunkowy nabył 31 jednostek specjalistycznego sprzętu medycznego, m.in. kardiomonitor, pompy infuzyjne, defibrylator, respirator czy analizator parametrów krytycznych.

Całkowity koszt projektu wynosi 336 400,00 PLN złotych, zaś współfinansowanie ze środków Unii Europejskiej - 285 940,00 PLN złotych.



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



REKLAMA

009107629

TEATR CAPITOL
Neil Simon
tłumaczenie Mira Michałowska
reżyseria Cezary Morawski
BOŻYSZCZE KOBIECI
Piotr GĄSOWSKI
Anna MODRZEJEWSKA
Anna DERESZOWSKA
Hanna ŚLESZYŃSKA
Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
6 września 2019, godz. 17:00 i 20:15
bilety dostępne na www.kupbilecik.pl i www.ebilek.pl
ZAMÓWIENIA GRUPOWE
85 748 96 00
piotr.sobczynski@polskapress.pl



Na trasie Maratonów Kresowych

Maratony Kresowe dojechały do Drohiczyna

Maratony Kresowe

Mariusz Klimaszewski, opr.
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Siódmy etap Maratonów Kresowych odbył się w historycznej stolicy Podlasia, w nabużańskim Drohiczynie.

Na głównym dystansie Maraton drugie zwycięstwo w sezonie odniósł Wiktor Gindorowicz (AbsoluteBikes.pl Team). Wśród kobiet ponownie bezkonkurencyjna była juniorka z Litwy Kornelija Kertenyte (Sprint-Rowery.pl). W wyścigu wzięło udział 400 zawodników z Polski, Litwy, Białorusi i Rosji.

Na dystansie Peleton CST Półmaraton nie ma mocnych w tym sezonie na piętnastolatka z Litwy Kostasa Kardelisa (Sprint-Rowery.pl), który odniósł już piąte zwycięstwo w sezonie. Obok zawodnika z Kowna na podium stanęli Da-

wid i Michał Bojarczakowie z drużyny AGR Podlasie.

Wśród kobiet pierwszą wygraną w 26. starcie w Maratonach Kresowych odniosła Urszula Głowacka (AGR Podlasie). Zdobywczyni drugiego miejsca Edyta Kryńska wystartowała już po raz 49. Jeszcze bardziej doświadczona była trzecia na mecie Katarzyna Citko (Magic Team Digitronic Autogas), dla której był to już 57. start w cyklu Maratony Kresowe. W przeszłości wygrała już dwukrotnie klasyfikację generalną Półmaratonu. Zwycięstwo drużynowe na tym dystansie przypadło tym razem gościom zza wschodniej granicy ekipie VELOGRODNO. Drugie miejsce zajął AGR Podlasie, zaś trzecie Magic team Digitronic Autogas.

Kolejny wyścig z cyklu Maratony Kresowe zostanie rozegrany w Michałowie 7 lipca. ©©

Są na sportowych arenach i niosą pomoc na całym świecie

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Sport

Ludzie sportu często obok swojej wielkiej pasji, jaką jest rywalizacja w swojej ulubionej dyscyplinie sportu oddają się także pomocy osobom najbardziej potrzebującym. To właśnie sport uczy ich wielkiej pokory w pokonywaniu wszelkich barier i słabości, to oni często jak nikt inny potrafią zauważyć potrzeby i krzywdę innych ludzi i nieść im pomoc poprzez wszelkiego rodzaju akcje charytatywne.

W Białymstoku takimi ludźmi są Katarzyna i Wiesław Koluchowie. Wiesław Koluch, jest twórcą stylu walki koluchstyl oraz inicjator przyznawania Medalu Serce Ziemi, ustanowionego przez Światową Organizację Koluchstyl i Katarzyna Koluch prezesem Związku Sportowego Koluchstyl.

Ostatnio Katarzyna i Wiesław Koluchowie otrzymali z okazji X-lecia Fundacji „Dzieci Afryki” w Częstochowie tytuł „Honorowego Misjonera”, jak czytamy na specjalnym dyplomie, „za ogromne pokłady empatii, aktywowanie lokalnych przedsięwzięć do działalności dobroczynnej, integrowanie międzynarodowego środowi-



Wiesław i Katarzyna Koluchowie z wyróżnieniami za ich charytatywną pomoc

Zajmujemy się sportem, ale także pomagamy potrzebującym. Sport się kiedyś kończy, pomoc pozostaje do końca życia

ska działaczy społecznych oraz hojność i otwartość serc na potrzeby ubogich w Afryce”.

- Gdy chociaż raz człowiek, będąc na Czarnym Lądzie, ujrzy biedę tych ludzi nie może przejść nad tym obojętnie - mówi Wiesław Koluch. - Nie da się stać z boku. Ani przez mo-

ment nie zastanawialiśmy się i włączyliśmy m.in. w akcję budowy „10 domków” dla najbardziej potrzebujących w wioskach Republiki Środkowo-Afrykańskiej. Na Podlasiu skupiamy różne firmy, przedsiębiorstwa, m.in. także Podlaski Klub Biznesu namawiając do różnej formy pomocy. Liczy się każdy gest dobrej woli. A pomagać naprawdę warto - dodaje Wiesław Koluch.

- Nasze stowarzyszenie działa na różnych kontynentach. Staramy się nieść pomoc, gdzie tylko się da - dodaje Katarzyna Koluch. Światowa Organizacja Koluchstyl mocno działa także w Azji

Południowo-Wschodniej, w Indonezji, Tajlandii, gdzie także m.in. poprzez stypendia pomaga najbardziej potrzebującym w spełnianiu swoich marzeń.

Organizacja Koluchstyl nieśie także pomoc w naszym regionie, i także najmłodszym, którzy ostatnio nadali Wiesławowi Koluchowi zaszczytny tytuł „Szeryfa Praw Dziecka UNESCO”.

Z kolei w najbliższą sobotę Katarzyna i Wiesław Koluchowie wspomogą akcję charytatywną w Białymstoku „Nie Do Wiary W Hary! Pomagamy Weronice”, która odbędzie się przy ul. Warszawskiej 29 o godz. 14.

W Juchnowcu zagrają gwiazdy Jagiellonii i amerykańskiej Polonii

Dni Ziemi Juchnowieckiej

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

W czwartek, 27 czerwca rozpoczynają się Dni Ziemi Juchnowieckiej. Nie zabraknie w nich elementów sportowych.

Na sam początek gmina zaprasza na stadion w Juchnowcu Dolnym na Turniej Ziemi Juchnowieckiej. Wystąpią trzy wyjątkowe drużyny oldbojów: Jagiellonia Białystok prowadzona przez Jacka Bayera, reprezentacja gminy Juchnowiec Kościelny wójta Krzysztofa Marcinowicza oraz reprezentacja amerykańskiej Polonii „Polonia USA 2019”. Spotkania zaczynają się o godz. 18.30.

- Turniej zapowiada się niezwykle atrakcyjnie - mówi Krzysztof Sokółski, dyrektor li-



W grze zobaczymy byłą gwiazdę Jagiellonii, dziś trenera Jacka Bayera

Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym, organizatora imprezy.

- Będziemy mieli okazję zobaczyć w akcji dawne gwiazdy Jagi m.in. z Jackiem Bayerem, Januszem Szugzdą, czy Mariuszem Lisowskim. Na doping li-

czy drużyna wójta Krzysztofa Marcinowicza.

W turnieju każda z drużyn zagra dwa mecze. W pierwszym spotkaniu o godz. 18.30 zobaczymy piłkarzy Jagiellonii i reprezentację juchnowieckiej gminy.

Sport, choć w bardziej rekreacyjnym wydaniu zagości na stadionie w Juchnowcu Dolnym również w sobotę, 29 czerwca. Tego dnia o godz. 17 organizatorzy zaplanowali Wielką Spartakiadę Sołecką na wzór telewizyjnych „Wymiataczy”. Zawodnicy będą mieli do pokonania pełen zaskakujących niespodzianek tor przeszkód, m.in. z koszykarską karuzelą i ścianą wspinalczową.

Z kolei w poniedziałek, 1 lipca amatorzy wędkowania spotkają się na „Zawodach O Złotą Rybkę Juchnowiecką”. Początek o godzinie 15.30.

AUTOPROMOCJA

519125879

Jaki jest koszt wynajmu w prywatnych akademikach?

**Sprawdź na
poranny.pl/akademiki**

Kurier Poranny

Gol w końcówce dał wygraną nad Słowakami

Jakub Laskowski

jakub.laskowski@polskapress.pl



Jagiellonia Białystok

Jagiellonia Białystok	2 (1)
MFK Ružomberok	1 (0)

Bramki: 1:0 - Klimala (30), 1:1 - Kostadinow (66), 2:1 - Wójcicki (80).

Jagiellonia I połowa: Santini - Kadlec, Mitrović, Arsenić, Guilherme, Poletanović, Romanczuk, Struski, Camara, Imaz, Klimala. **II połowa:** Węglarz - Gierach, Ozga, Kwiecień, Bodvarsson, Nawrocki, Pospisil, Wójcicki, Mystkowski, Łapiński, Bida.

MFK Ružomberok (skład wyjściowy):

Krajcirik, Jonec, Maslo, Curma, Moziś, Gal, Takac, Zsigmund, Hasek, Kostadinow, Novotny.

Piłkarze Jagiellonii Białystok wygrali 2:1 w sparingu z trzecim zespołem słowackiej ekstraklasy - MFK Ružomberok. Spotkanie odbyło się w Koninie oddalonym o 30 km od Kępy, gdzie w ostatnich dniach podopieczni Ireneusza Mamrota szlifują swoją formę przed nadchodzącym sezonem.

To drugi mecz kontrolny jagiellończyków podczas letnich przygotowań. Kilka dni temu Żółto-Czerwoni pokonali drugoligową Pogoń Siedlce 3:0. Starcie z czołową słowacką drużyną miało jednak dać trenerowi Ireneuszowi Mamrotowi odpowiedź na pytanie, czy istnieje życie bez Arvydasa Novikovasa. Reprezentant Litwy pożegnał się z kolegami z drużyny i udał się do Warszawy, gdzie w czwartek będzie przechodził testy medyczne przed transferem do Legii. Jeśli nic nieoczekiwanego się nie wydarzy, 28-latek podpisze z wicemistrzami Polski trzyletni kontrakt. Ponadto z występu wczoraj zwolnieni byli Ivan Runje oraz Mile Savković, którzy wracają do pełni sił po kontuzjach.

- Chcemy, żeby wszyscy rozegrali po 45 minut. W naszych szeregach jest wielu młodych zawodników i zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Najistotniejsze jest to, aby wprowadzać elementy, które ćwiczymy - mówił przed sparingiem z Ružomberok Mamrot, cytowany przez oficjalny serwis klubu.

Od początku szansę pokazania się dostał m.in. nowy bramkarz Krsevan Santini. W pierwszej połowie pod bramką Chorwata działo się jednak niewiele. Znacznie więcej z gry mieli białostoczanie. W pierwszej po-

wie po raz kolejny swoją obecność zaznaczył Patryk Klimala, który bez cienia wątpliwości jest na razie największym wygranym tego obozu. W 30. minucie wyprowadził Jagę na prowadzenie, zdobywając już trzecią bramkę w drugim meczu. Za jego sprawą białostoczanie mogli prowadzić wyżej, ale Klimala nie zachował zimnej krwi w dwóch innych, dogodnych sytuacjach.

Na drugą połowę szkolenowiec białostoczanie zdecydował się wymienić całą jedenastkę. Pomimo tego Jagiellonia wciąż przeważała i stwarzała kolejne szanse na gole. Dwukrotnie blisko podwyższenia wyniku, tuż po wznowieniu gry, był Przemysław Mystkowski, ale w obu

przypadkach miał rozregulowany celownik.

Wydawało się więc, że kolejne trafienia dla Żółto-Czerwonych są kwestią czasu. Niestety, w 66. minucie nieliczny atak Ružomberok dał mu wyrównanie. Po podaniu Mateja Madlenaka piłkę do bramki Damian Węglarz skierował Tihomir Kostadinow.

Najistotniejsze jest to, aby wprowadzić elementy, które ćwiczymy

Ireneusz Mamrot, trener Jagiellonii

Taki stan rzeczy utrzymał się tylko przez dwanaście minut, bowiem w końcówce, podobnie jak wiele razy w sezonie ligowym, sprawy w swoje ręce wzięli Jakub Wójcicki. Prawy obrońca ustalił wynik spotkania po ładnej akcji młodego Bartosza Bidy.

Jagiellonia odniosła zwycięstwo w drugim z rzędu meczu kontrolnym podczas zgrupowania w Kępie. Kolejny sparing podopieczni Mamrota rozegrają w sobotę, 29 czerwca. Ich przeciwnikiem będą pierwszoligowe Wigry Suwałki.

Przypomnijmy, że rozgrywki ekstraklasy rozpoczynają się 19 lipca. Na inaugurację Jaga zmierzy się na wyjeździe z Arką Gdynia.



Patryk Klimala wyrasta na ważną postać Jagiellonii Białystok podczas letnich przygotowań



Boks

Jakub Laskowski

jakub.laskowski@polskapress.pl

Igrzyska Europejskie Podlasianie z pierwszymi startami na Białorusi

Podlascy sportowcy rozpoczęli starty w Igrzyskach Europejskich w białoruskim Mińsku. Ze zmienionym szczęściem radzą sobie nasi badmintoniści. Pewny występu w ćwierćfinale indywidualnego turnieju może być Michał Rogalski z Hubala Białystok, który po zwycięstwach z Moldawianinem Cristianem Savinem 21:16, 21:10 oraz Portugalczykiem Bernardo Atilano 21:18, 21:19 prowadzi w tabeli grupy C. O awans do fazy pucharowej, tyle że w mikście wczoraj walczył Paweł Śmiłowski (Hubal) w duecie z Magdaleną Świerczyńską (UKS Baranowo). Biało-Czerwoni byli uznawani za faworytów swojej grupy, ale przegrali z Izraelczykami i Niemcami. By nie odpaść musieli w wieczornym meczu pokonać Holendrów, najlepiej w dwóch setach i z dobrym bilansem małych punktów.

Z kolei w rywalizacji kajakarzy - Rafał Rosolski z UKS Dojlidy Białystok zajął 9. miejsce w finale K1 na 1000 metrów. Po złoty medal sięgnął Węgier Balint Kopasz. **(JLAS)**

Piłka nożna Wigry Suwałki zostają bez zespołu rezerw

Wigry II Suwałki nie przystąpią do nowego sezonu czwartej ligi. Biało-Niebiescy poinformowali o rozwiązaniu drużyny rezerw. Klub zdecydował się nie zgłosić drugiej drużyny do rozgrywek, z racji na to, iż zawodnicy, którzy mieliby występować w IV lidze, są zawodnikami juniorskiego i starszego. [...] Celem na nadchodzący sezon jest stworzenie mocnych zespołów juniorskich - brzmi komunikat. **(JLAS)**

Lotto 25 czerwca

Lotto
9, 14, 18, 25, 33, 40

Lotto Plus
18, 26, 28, 32, 45, 47

Ekstra Pensja
14, 23, 24, 28, 33

1 z 4 liczb: 1

Ekstra Premia

2, 5, 28, 31, 35

1 z 4 liczb: 1

Multi Multi (godz. 14)

1, 6, 10, 11, 15, 21, 24, 28, 33, 34, 37, 41, 45, 49, 51, 53, 58, 63, 66, 69

Plus: 41.

Multi Multi (godz. 21.40)

11, 12, 15, 18, 19, 23, 27, 29, 38, 40, 42, 45, 46, 50, 51, 59, 62, 64, 72, 78

Plus: 15.

Mini Lotto

7, 10, 14, 25, 31

Kaskada (godz. 14)

1, 2, 4, 5, 9, 10, 11, 13, 16, 20, 23, 24

Kaskada (godz. 21.40)

1, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 16, 17, 19, 21

Syrowatka dołączył do załogi Snarskiego

Boks

Jakub Laskowski

jakub.laskowski@polskapress.pl

Michał Syrowatka (20-3-0, 7 KO) został nowym zawodnikiem grupy Chorten Boxing Production, prowadzonej przez Dariusza Snarskiego. 31-letni pięściarz wystąpi w walce wieczoru 7 września podczas gali bokserskiej w centrum Białegostoku.

Wychowanek Mazura Ełk dołączył do teamu Snarskiego, po tym jak w lutym tego roku rozstał się z Andrzejem Wasilewskim i jego grupą Knockout Promotions.

- Rozwiązał kontrakt, gdyż nie był promowany tak, jak powinien - wyjaśnia szef białostockiej stajni. - Spotkaliśmy się wcześniej i ustaliliśmy szczegóły naszej współpracy. Wierzę w umiejętności Michała. O dalekosiężnych planach nie chcę mówić, gdyż na razie skupiamy się tylko na dobrym przygotowaniu do walki we wrześniu - dodaje.

Debiut Syrowatki będzie głównym wydarzeniem Białystok Chorten Boxing Show. Były zawodnik m.in. Hetmana Białystok stoczy 10-rundowy pojedynek, którego stawką będzie pas Międzynarodowego Mistrza Polski w wadze super lekkiej. Nazwisko rywala poznamy wkrótce.

Snarski już wcześniej zapowiedział występy innych swoich podopiecznych. W zawodach, które zwieńczy koncert Zenona Martyniuka, wystąpią Timur Kuzachmedow, Przemysław „Smile” Gorgoń, Bartosz Głowacki, Ołeksandr Babanow, Piotr Gudel oraz Krzysztof „Skorpion” Cieślak, który stoczy ostatni zawodowy pojedynek.

- Całe wydarzenie zainaugurują międzynarodowe walki amatorów naszej grupy - informuje Snarski. - Spodziewam się wielu kibiców. Będzie okazja do spotkań, zdjęć i autografów od takich mistrzów sportu jak Dariusz Michalczewski, Wojciech Fortuna, Mirosław Nowosada czy Jacek Fafiński - kończy.



Michał Syrowatka dołączył do grupy Dariusza Snarskiego